VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI NADZWYCZAJNEJ DO ROZPATRZENIA PROJEKTÓW USTAW Z ZAKRESU PRAWA WYBORCZEGO (NR 11)**

z dnia 13 lipca 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa wyborczego (nr 11)

13 lipca 2018 r.

Komisja Nadzwyczajna do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa wyborczego, obradująca pod przewodnictwem poseł **Anny Milczanowskiej (PiS)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy (druk nr 2660).

W posiedzeniu udział wzięli: **Stanisław Tyszka** wicemarszałek Sejmu**, Wojciech Hermeliński** przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej wraz ze współpracownikami, **Magdalena Pietrzak** szefowa Krajowego Biura Wyborczego wraz ze współpracownikami, **Piotr Trudnowski** członek zarządu Klubu Jagiellońskiego, **Witold Tumanowicz** lider Ruchu Narodowego, **Piotr Florek** senator.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Grybska** i **Anna Jasieńska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Miller** i **Przemysław Sadłoń** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Witam państwa serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa wyborczego. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Witam państwa posłów, którzy są członkami Komisji, i państwa posłów, którzy będą nam towarzyszyć. Witam pana Wojciecha Hermelińskiego przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej, panią Magdalenę Pietrzak szefową Krajowego Biura Wyborczego, pana Lecha Gajzlera z KBW. Jest z nami również pan senator Piotr Florek. Obecny jest również przedstawiciel Klubu Jagiellońskiego. Bardzo przepraszam, panie marszałku. Pan marszałek Stanisław Tyszka także jest z nami. Bardzo nam miło.

Porządek dzienny obejmuje rozpatrzenie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy (druk nr 2660). Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek obrad.

Przed rozpoczęciem prac witam serdecznie sekretariat Komisji, panów legislatorów, którzy z nami pracują już blisko rok.

Do Komisji wpłynął wniosek pana posła Marka Sowy oraz wniosek Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska. Wniosek PO dotyczy odrzucenia w całości poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy (druk nr 2660). Wniosek, który zgłosił pan poseł Marek Sowa (Klub Parlamentarny Nowoczesna), pozwolę sobie odczytać.

„Na podstawie art. 70a ust. 1 wnoszę o podjęcie uchwały o przeprowadzeniu wysłuchania publicznego w dniu 3 września 2018 r., o godz. 12.00, przez Komisję Nadzwyczajną do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa wyborczego w odniesieniu do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy (druk nr 2660)".

Zanim przejdziemy do procedowania nad projektem ustawy, nad poprawkami, które zostały zgłoszone, chciałabym zapytać panów mecenasów, jak mamy głosować powyższe wnioski i w jakiej kolejności.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Dziękuję. Przemysław Sadłoń – Biuro Legislacyjne. Jeśli chodzi o konkurencyjność tych wniosków, tę kwestię rozstrzyga przepis art. 70a ust. 7 regulaminu Sejmu. Zgodnie z tym przepisem w przypadku zgłoszenia dwóch wniosków – wniosku o odrzucenie projektu i wniosku o przeprowadzenie wysłuchania publicznego, w pierwszej kolejności należy rozstrzygać

wniosek o odrzucenie projektu ustawy, a dopiero jeśli ten wniosek nie uzyska większości, to w następnej kolejności wniosek o przeprowadzenie wysłuchania publicznego.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Bardzo proszę, pan przewodniczący Witczak.

Poseł Mariusz Witczak (PO):

Dziękuję serdecznie, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, w imieniu Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej pragnę powiedzieć kilka zdań na ten temat. Jesteśmy konsekwentni. W ramach pierwszego czytania wyraziliśmy swoje poglądy dotyczące trybu pracy nad zmianą Kodeksu wyborczego, który partia sprawująca władzę proponuje, ale także na temat zmian zawartych w propozycjach przedstawionych Wysokiej Izbie w ramach pierwszego czytania.

Nie godzimy się na zmiany w takim trybie. Ordynację wyborczą wypracowuje się miesiącami, dążąc do konsensu politycznego ponad podziałami politycznymi. Tak zawsze było do tej pory. Niestety, ta kadencja pokazuje, że państwo budujecie ordynację wyborczą jako kolejne narzędzie faworyzowania partii sprawującej władzę. Wszystkie zmiany, które były dokonywane w ordynacji wyborczej w ramach państwa całego pierwszego pakietu zmian, służyły temu, żeby faworyzować PiS w wyborach samorządowych. W kategoriach proceduralnych i legislacyjnych państwo zaliczyliście kompromitację, ponieważ do własnego projektu już na pierwszym posiedzeniu złożyliście setki poprawek. W konsekwencji, tych poprawek było ponad 250.

Taki był obraz państwa koncepcji budowania dokumentu, który jest jednym z najważniejszych dokumentów konstytuujących demokrację. To jest obraz państwa koncepcji konsensu, dyskusji. Widzę, że w przypadku ordynacji do Parlamentu Europejskiego jest tak samo. Już dziś przedkładacie państwo bardzo dużo poprawek do zmian proponowanych we własnym projekcie. Jest to najlepszy dowód, że komponenty Kodeksu wyborczego, które powinny być w wielkim spokoju, z pietyzmem legislacyjnym i poprawnie budowane, są pisane na kolanie. To jest nie do zaakceptowania.

Kilka zdań na temat propozycji, które były sformułowane w projekcie. Budujecie państwo ordynację w taki sposób, żeby faworyzować PiS, żeby oszacować PiS w kategoriach wyborczych na ścianie wschodniej. Taka jest intencja. Zastanawiam się, czy państwo przedstawicie załącznik do zmian, które proponujecie. Załącznik, który precyzyjnie opisze okręgi wyborcze jest integralną częścią ustawy. Załącznik też powinien być przedmiotem bardzo długiej dyskusji i namysłu, żeby był uczciwy, sprawiedliwy i budował reprezentację w sposób reprezentatywny.

Państwo stworzyliście bardzo wygodny zapis, zgodnie z którym okręgi będą budowane w kategoriach normy przedstawicielskiej, to znaczy będą miały charakter sztywny wobec jeszcze funkcjonującej ordynacji. Będą w minimalnej wersji 3-mandatowe. To jest, abstrahując od tego, co dziś uchwalimy, otwarcie wrót do tego, żebyście w każdej chwili podmieniali załącznik i żebyście tak budowali okręgi wyborcze, jak będzie to wam sprzyjało w związku z sondażami.

Kończąc, chcę, pani przewodnicząca, powiedzieć z głęboką troską o polskie prawo, że tak jak państwo niszczycie wszystkie instytucje, które stanowiły o ładzie demokratycznym w Polsce, nie reformujecie ich, nie naprawiacie ich w konsensie społecznym i parlamentarnym, tak samo traktujecie państwo Kodeks wyborczy, który jest integralną częścią funkcjonowania demokracji w Polsce. Jesteśmy przeciw. Będziemy bronili ordynacji, która funkcjonuje.

Deklarujemy państwu na przyszłość, że gdyby tak się stało, że moglibyśmy nad Kodeksem wyborczym pracować w takich warunkach, jak wiele lat temu się pracowało, to jesteśmy otwarci, gotowi do rzetelnej, uczciwej dyskusji, która doprowadzi nas do konsensu i do stworzenia ordynacji, która będzie służyła obywatelom, a nie jednej partii politycznej, czyli PiS. Na taki tryb prac możemy się z państwem umówić, natomiast dziś, jeśli nasz wniosek o odrzucenie dokumentu nie zostanie przez państwa zaakceptowany, to nie będziemy brać udziału w czymś, co psuje polską demokrację i prowadzi do tego, żeby PiS bez względu na poparcie polityczne wygrywał wybory. Nie godzimy się na to.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Proszę państwa, przechodzimy do głosowania nad wnioskiem zgłoszonym przez Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Proszę uprzejmie, pan poseł Dzikowski, pan przewodniczący Tomasz Jaskóła, pan poseł Kierwiński, pan poseł Marek Sowa.

Poseł Waldy Dzikowski (PO):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, w debacie w trakcie pierwszego czytania mówiliśmy, że projekt ustawy jest napisany niechlujnie i źle, w sposób bardzo uproszczony. Dowodem jest liczba zgłoszonych przez państwa poprawek, po raz któryś z rzędu. Projekt w ogóle nie powinien być procedowany. Z jednej strony jest przepis, że prezydent postanowieniem określi okręgi wyborcze, liczbę posłów, obszar oraz stolice komisji okręgowych, a z drugiej strony jest przepis, że integralną częścią Kodeksu wyborczego jest załącznik zawierający podział na okręgi, liczbę posłów w danych okręgach, liczbę okręgów, siedziby okręgów. Te dwa przepisy kłócą się ze sobą, są niespójne. To powoduje, że projekt ustawy w ogóle nie powinien być rozpatrywany.

Dziwię się, że Kancelaria Sejmu RP, upoważnione do tego ciała, nie spowodowały uzupełnienia projektu, abyśmy mogli mieć choć odrobinę wiary w to, że pracujemy nad projektem spełniającym wymogi prawidłowej legislacji.

W poprawkach to wszystko się zmienia. Załącznik przestaje być integralną częścią ustawy. Podważa to zasadę pewności wyborów. Opozycja nie będzie miała żadnej wiedzy na ten temat, aż do dnia, w którym Państwowa Komisja Wyborcza przekaże informacje. Państwowa Komisja Wyborcza z dniem 1 stycznia 2019 r. będzie zupełnie inna. Okręgi będzie można dowolnie kształtować, mimo że norma przedstawicielska nie daje aż tak dużego pola manewru. Zasada pewności wyborów gwarantuje, ze znamy okręgi na długo przed wyborami. Doskonale państwo wiedzą, ile toczą się debaty, zawiązują się koalicje wyborcze. Kodeks wyborczy powinien być dokumentem stabilnym, który daje pewność obywatelom do zawiązywania odpowiednich komitetów, jak i partiom politycznym. Trzeba budować pewną strategię. Nie może być tak, że ciało, które podlega na ten moment jednej opcji politycznej, wie dużo wcześniej, co zrobi Państwowa Komisja Wyborcza oraz pan prezydent w swoim postanowieniu. Tak nie może być. Gdzie tu zasada równości i pewności wyborów?

Zgłosiliśmy wniosek o odrzucenie projektu. Posłowie z Kukiz'15 mówili, że tworzy się koalicja w kwestii zmiany Kodeksu wyborczego w odniesieniu do wyborów do Parlamentu Europejskiego. To nieprawda. Platforma Obywatelska chce wygrywać wybory, ale w sposób uczciwy, prawidłowy, klarowny, transparentny. Przedkładana zmiana Kodeksu wyborczego tego nie zapewnia. Daje cały czas fory jednej partii. Stworzony zostaje monopol jednego sposobu wyłaniania okręgów wyborczych i kandydatów. Mamy 52 albo 51. Można skonstruować zapis, aby było wiadomo, jakie są okręgi wyborcze. W zależności od decyzji odpowiednich ciał w Parlamencie Europejskim oraz ministra ds. członkostwa RP w UE można określić zapis. Państwo wykorzystujecie Brexit i robicie rzecz, która jest nie do pomyślenia. To jest Kodeks wyborczy, a nie projekt ustawy jednej partii.

Stanowczo wnosimy, aby odrzucić projekt i w ogóle go nie procedować. Można usprawniać proces wyborczy. Nikt nie mówi, że mamy monopol na rację. Kodeks wyborczy może być modyfikowany na podstawie doświadczeń z wyborów. Na podstawie wyborów dokonaliśmy zmian. Nieprawda, że coś się urodziło w głowie któregoś z posłów PO. Na podstawie wyborów i tego, co się działo w poszczególnych komisjach, dokonaliśmy odpowiednich zmian, żeby ułatwić wyborcom głosowanie. Proszę mi powiedzieć, czy kiedykolwiek dokonywaliśmy zmian uwzględniając własny interes. Nigdy tak nie było.

Stąd nasz stanowczy sprzeciw. Wnoszę o odrzucenie tego projektu.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Bardzo proszę, pan przewodniczący Tomasz Jaskóła.

Poseł Tomasz Jaskóła (Kukiz15):

Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Słynny myśliciel hiszpański José Ortega y Gasset powiedział, że stan zdrowia demokracji zależy od jednego drobnego szczegółu technicz-

nego – procedury wyborczej. Wszystko inne jest wtórne. Właśnie tego państwo dowodzicie. Wprawdzie cieszę się, że PO, podobnie jak my, złożyła wniosek o odrzucenie projektu. W przekonaniu mojego ruchu zmiany w Kodeksie wyborczym są korzystne wyłącznie dla dwóch struktur politycznych – PiS i PO.

Chciałbym podkreślić, że dopuszczanie obywateli do Sejmu, kiedy państwo pokiereszowaliście i mocno uderzyliście w jednomandatowe okręgi wyborcze, nie ma racji bytu. Procedowanie nowelizacji uderza wprost w art. 32 Konstytucji RP. Pozwolę sobie go zacytować:

„Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakichkolwiek przyczyn”.

Wiele osób opacznie rozumie ten zapis. Chciałbym podkreślić, że misja OBWE, która badała wybory w 2015 r., sporządziła raport dotyczący przeprowadzenia tych wyborów. Na str. 10 raportu zwraca się uwagę, na następującą kwestię. Pozwolę sobie ją zacytować:

„W Polsce nie respektuje się prawa obywateli do ubiegania się bez dyskryminacji o urzędy polityczne lub publiczne, indywidualnie albo jako reprezentanci partii lub organizacji politycznych”.

Uderza to wprost w tzw. kryteria kopenhaskie z 1990 r. OBWE, jako podstawę wolnych wyborów. Prawo unijne jest w tym względzie jasne. Art. 8 procedury wyborczej do Parlamentu Europejskiego mówi, że prawo wyborcze do PE podlega regulacji prawa krajowego każdego państwa członkowskiego, ale w każdym państwie członkowskim UE członkowie PE są wybierani na zasadzie proporcjonalnej z zastosowaniem systemu list lub pojedynczego głosu podlegającego przeniesieniu w art. 1 ust. 1. My mieliśmy zastosowaną tę drugą alternatywę rozłączną. W naszym mniemaniu w art. 8 procedury wyborczej do Parlamentu Europejskiego powinna być zastosowana procedura listy krajowej.

Wiemy, po co państwo robicie te zmiany. Już w styczniu br. z mównicy sejmowej wyraźnie mówiliśmy i podkreślaliśmy, że to jest preludium do zmiany ordynacji wyborczej w wyborach do Sejmu. Państwo testujecie, niestety, system wyborczy, w którym małe organizacje, komitety wyborcze obywateli, wyborców zostaną zmiażdżone przez PiS i PO. Wprawdzie mówicie państwo, że nie zgadzacie się na taki projekt, ale fakty mówią za siebie. Każdy, kto rozsądnie patrzy na ten projekt, wie, że od tego momentu powstanie duopol, ale nie obywatelski, lecz duopol dwóch prezesów partii politycznych, którzy zdecydują o wyborach do Parlamentu Europejskiego. Dlatego myślimy, że to tylko preludium do zmiany ordynacji wyborczej na 100 okręgów wyborczych. Wprowadzicie państwo do Sejmu tylko dwa potężne bloki.

Zrobicie państwo tę nowelizację, ponieważ zostawiliście podwójny ład z punktu widzenia komisarzy wyborczych. Do Parlamentu Europejskiego jest nadal ład sędziowski, o ile się nie mylę. Wiele osób zwracało na to uwagę z mównicy sejmowej. To prawdopodobnie był wytrych, aby dokonać nowelizacji.

Ruch Kukiz'15 apelował o odrzucenie projektu w całości i podtrzymuje to zdanie. Nie mamy nad czym procedować. Jest to projekt antyobywatelski. Nie zmienia się ordynacji szybko, w sposób tak skandaliczny, tym bardziej, że uderza to w podstawowe prawa, które zdaniem OBWE były podważane już w 2015 r. i w każdych wyborach parlamentarnych w Polsce.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu Jaskóle. Proszę uprzejmie, pan poseł Kierwiński.

Poseł Marcin Kierwiński (PO):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, nawet dziecko wie, po co robicie te zmiany. Nie trzeba tego powtarzać wiele razy. Sami pokazujecie najlepiej, jakie są wasze intencje. Przecież nie przez przypadek gmeracie przy ordynacji wyborczej od początku tej kadencji parlamentu przed każdymi kolejnymi wyborami, poczynając od wyborów samorządowych, poprzez europejskie, aż wreszcie chcecie skończyć na wyborach parlamentarnych. Chcecie działać na zasadzie: „raz zdobytej władzy już nie oddamy”.

Czasy są inne. Nie jesteście w stanie sobie zapewnić sukcesu wyborczego metodami, które pamiętamy z początku XX wieku, więc kuglujecie przy kodeksach wyborczych. Podkreślam raz jeszcze – każdy wie, po co to robicie. Miejcie odwagę wyborcom powiedzieć, że kuglujecie przy kolejnej ordynacji wyborczej, żeby uzyskać przewagę wyborczą. Nie przedstawiajcie ckliwych opowieści, jak to chcecie pomóc wyborcom wybrać właściwą partię, albo jak chcecie ułatwić proces wyborczy. To jest po prostu nieprawda.

Najsmutniejsze jest to, że kompletnie nie uczycie się na własnych błędach. Nie jesteście zdolni wyciągać wniosków z tego, co robiliście jeszcze kilka miesięcy temu. Powtarza się ten sam schemat działania, jak kilka miesięcy temu. Przynosicie ustawę, opowiadacie, że jest świetna, że wszystko uprości i jest pro obywatelska, a za chwilę przedstawiacie więcej poprawek objętościowo niż cała ustawa. Za kilka miesięcy ponownie będziecie poprawiać to, co w takim trudzie naprawialiście. Jeśli decydujecie się na rozwiązania antyobywatelskie, zmieniające reguły gry w wyborach, róbcie to chociaż w sposób poważny. Nie zachowujcie się jak przysłowiowi partacze, którzy czego się dotkną, to muszą sami po sobie poprawiać. Wyciągnijcie wnioski z tego, co zrobiliście nie tak dawno.

Przecież kilka tygodni temu spotykaliśmy się, aby poprawiać to, co waszym zdaniem było świetne w grudniu. Wtedy słyszeliśmy o kamerach, które zapewnią transparentność. Po kilku miesiącach wycofaliście się z tego. Teraz jest analogicznie – ustawa, poprawki do ustawy i za kilka miesięcy będzie wykreślanie tego, co przyjęliście. Naprawdę pomyślcie nad tym, co robicie.

Jedno słowo do pana przewodniczącego Jaskóły. Panie przewodniczący, deklaracja PO w tym zakresie jest jasna. Jesteśmy przeciw tym rozwiązaniom. Nie godzimy się na rozwiązania, które zmieniają reguły wyborcze. Zagłosujemy przeciwko tej ustawie. Konsekwentnie glosujemy przeciwko złym rozwiązaniom demontującym system wyborczy, system prawny w Polsce. Jeśli chodzi o Kukiz'15, głosowań przeciw PiS jest naprawdę bardzo, bardzo niewiele. Jeśli stawia pan tezę polityczną, proponuję uprzednio przejrzeć, jak pan głosował w trakcie różnych głosowań dotyczących demolowania systemu prawnego, konstytucyjnego i wyborczego w Polsce.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi Kierwińskiemu. Proszę o zabranie głosu pana posła Marka Sowę.

Poseł Marek Sowa (N):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, zanim przejdę do uzasadnienia swojego stanowiska w kontekście przedłożonego przez PO wniosku o odrzucenie projektu ustawy, chciałbym zwrócić uwagę, że Komisja była powołana w listopadzie. Przystępujemy do prac nad drugim drukiem, a jeden druk od listopada jest zamrożony. Komisja go nie procedowała. Chciałbym zwrócić uwagę przewodniczącemu Jaskóle na to, żeby w ramach prezydium domagał się, aby wasz projekt o jednomandatowych okręgach wyborczych był przez Komisję procedowany.

Przechodzę do uzasadnienia. Do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy, który liczy zaledwie 2 artykuły i zajmuje 2,5 strony, przedłożyliście państwo w dniu dzisiejszym 5 stron poprawek. Do każdego słowa projektu ustawy dokładacie dwa kolejne. W moim głębokim przekonaniu wprowadzacie zmiany, które wykraczają poza przedłożenie posłów wnioskodawców. Choćby z tego względu projekt ustawy nie powinien być w ogóle rozpatrywany. Wniosek o odrzucenie jest jak najbardziej słuszny. Nie wiem, skąd koledzy wiedzieli, że tak liczna liczba poprawek zostanie zgłoszona. Rozumiem, że z doświadczenia parlamentarnego.

Trzeba wyraźnie powiedzieć, że przedłożyliście państwo projekt zmian w zakresie ordynacji do Parlamentu Europejskiego. Trudno oprzeć się wrażeniu, że ta propozycja jest odpowiedzią na zapotrzebowanie polityków PiS. Wysyłacie coraz to nowe osoby do Parlamentu Europejskiego. Przypomnę, że pani Szydło ma tam trafić, marszałek Kuchciński, mówi się o pośle Waszczykowskim. Wszyscy, których wyrzucacie z rządu, mają znaleźć miejsce w znienawidzonej Brukseli. Podobno marszałek Terlecki i marszałek Mazurek by nie pogardzili tym zdegradowaniem, zesłaniem do Brukseli.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Przepraszam bardzo, panie pośle.

Poseł Marek Sowa (N):

To jest uzasadnienie merytoryczne. Żeby to było możliwe i skuteczne, musicie mieć ordynację, która wam zapewni większą liczbę mandatów, żebyście się wszyscy pomieścili. Jeśli nie dokonacie żadnej korekty, to po prostu…

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Czy to jest w dalszym ciągu uzasadnienie merytoryczne?

Poseł Marek Sowa (N):

Tak. Nie wiem, czy pani wie, ale ta ordynacja ma państwu dać więcej mandatów w Parlamencie Europejskim.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Proszę nie stosować wyliczanek personalnych, dobrze?

Poseł Marek Sowa (N):

A dlaczego? Pani przewodnicząca nie będzie mówiła, jak mam przedstawić uzasadnienie mojej oceny w sprawie wniosku o odrzucenie projektu.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Proszę, żeby pan merytorycznie odnosił się do swojego wniosku i mówił na temat. Proszę tylko o tyle. Prowadzę dzisiejsze obrady.

Poseł Marek Sowa (N):

Państwo robicie wszystko, aby stworzyć przepisy, które umożliwią państwu wprowadzenie do znienawidzonej Brukseli większej reprezentacji polityków PiS, których już nie chcecie mieć w Polsce.

Projekt ma też poważne konsekwencje w zakresie budowania systemu demokratycznego w Polsce. Doprowadzi bowiem do systemu dwupartyjnego. Podnosimy realnie próg wyborczy do kilkunastu procent, może nawet do ponad 15%. Kiedy przeliczymy zgodnie z waszą propozycją wyniki wyborów z 2014 r., to np. w woj. mazowieckim 15,65% nie daje mandatu, a był taki wynik. Mówimy o skali, która niszczy polską demokrację. To jest rzecz absolutnie niedopuszczalna. Trzeba brać pod uwagę, że Parlament Europejski w tym zakresie się wypowiedział, podkreślając, że wybory do PE muszą być proporcjonalne, a maksymalny próg wyborczy może wynieść 5%. Co prawda zapisujecie próg 5%, ale realnie poprzez kształtowanie okręgów wyborczych podnosicie go nawet do 20%. Eliminujecie ze sceny politycznej ugrupowania o średnim poparciu. Eliminujecie szereg ugrupowań, które są dziś reprezentowane w parlamencie. W żadnej mierze ten projekt nie powinien być przyjęty.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę o zabranie głosu posła Roberta Winnickiego.

Poseł Robert Winnicki (niez.) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, panie marszałku, państwo przewodniczący, szanowni państwo. Nie ma wątpliwości, że ta nowelizacja na kilka miesięcy przed wyborami do Parlamentu Europejskiego ma na celu stworzenie w Polsce dwupartyjnego układu politycznego. Prawu i Sprawiedliwości będzie wygodnie obstawiać w roli głównego konkurenta Platformę Obywatelską, zamykając przy okazji kolejnych polityków tej partii czy stawiając im zarzuty prokuratorskie w związku z rządami. To jest kontekst polityczny tego projektu.

Projekt podnosi realny próg wyborczy do kilkunastu procent. Jeśli spojrzymy na historię wyborów do PE od 2004 r., jest to uderzenie przede wszystkim w komitety eurosceptyczne czy raczej eurorealistyczne. To jest główny cel projektodawców – uderzyć w tych, którzy są krytykami Unii Europejskiej. Te komitety dostawały zazwyczaj do 10% głosów. Zasadniczą intencją jest stworzenie dwubiegunowego układu politycznego z eliminacją głosów eurosceptycznych.

Druga kwestia to kształt projektu, już zgłoszona przez partię rządzącą liczba poprawek. Nieodmiennie kojarzy się to z tym, co działo się przy okazji zmian w ordynacji samorządowej. Przed ostatecznym głosowaniem nad nowelizacją ordynacji samorządowej mówiłem z mównicy sejmowej, że sami nie wiecie, nad czym głosujecie. Sami nie macie pojęcia, do czego prowadzą wasze zmiany. Sami szykujecie sobie pętlę i przewrócicie się o własne nogi. Okazało się, że było to absolutnie prawdziwe. Po kilku miesiącach nastąpiła pospieszna nowelizacja.

Skutki obecnej nowelizacji, poza politycznymi, do których partia rządząca zmierza, będą jeszcze dwojakie. Pierwszy skutek, który może zaistnieć, którego zbyt skromna wyobraźnia nie pozwoliła przewidzieć, będzie taki, że układ wyborczy zmusi liberalną część opozycji do konsolidacji. W związku z tym w wyborach do PE w 2019 r. będą tak naprawdę występowały trzy siły: eurosceptycy, w tym Ruch Narodowy, którzy być może nie osiągną kilkunastu procent, ale odbiorą znaczącą część elektoratu PiS, rządząca partia – PiS, a także zjednoczony blok prounijny, federalny, probrukselski. W tym układzie możecie te wybory przegrać na własne życzenie. To jest pierwsza potencjalna konsekwencja majstrowania przy ordynacji wyborczej.

Druga konsekwencja, co do której albo nie macie świadomości, a to kiepsko świadczy o waszych kompetencjach, albo macie jej świadomość, to awantura, jaką będziecie mieli o tę ordynację w Brukseli i UE. Ruch Narodowy opowiada się za wyjściem Polski z Unii Europejskiej. Uważamy, że w tym kierunku należy zmierzać. PiS i PO to partie prounijne, opowiadające się za pozostaniem Polski w UE. Dlatego dziwi mnie, że chcecie otworzyć kolejny front starcia z Brukselą, jeśli rzeczywiście chcecie w UE pozostać, jak deklarujecie. W traktatach i decyzjach Rady jest wyraźnie zapisane, że wybory mają być proporcjonalne. Próg na poziomie kilkunastu procent rażąco narusza zasadę proporcjonalności. Wyklucza znaczące części społeczeństwa z wyborów. To może być nawet 20-30% wyborców, którzy nie będą mieli swojej reprezentacji w eurowyborach. Będzie o to kolejna awantura z Brukselą. Pytanie – o co?

Ruch Narodowy wychodzi z założenia, że z Brukselą trzeba się spierać, ale o rzeczy sensowne, fundamentalne, a nie o awanturę, którą sami szykujecie Polsce. Sobie szykujecie miejsca w euro parlamencie, ale Polsce szykujecie kolejną awanturę i starcie na linii Warszawa – Bruksela nie o rzecz fundamentalną, lecz o rzecz związaną ze sprawowaniem władzy. To jest bardzo niekorzystne.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Andrzej Maciejewski. Potem pan Jan Klawiter, poseł Schreiber, poseł Zasada. Zamknięta lista mówców.

Poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowna Komisjo, ad vocem wypowiedzi posła Kierwińskiego, tak się składa, że według danych Kancelarii Sejmu to PO jest na drugim miejscu we wspólnych głosowaniach z PiS, a Kukiz'15 na miejscu czwartym. Kukiz'15 nigdy nie popierał zmian proponowanych przez PiS w odniesieniu do Kodeksu wyborczego. Co więcej, powtarzamy, że należy zrobić to porządnie, a nie szyć na miarę dla siebie. Mam pytanie do posła wnioskodawcy, co się stanie, jeżeli tendencje wyborcze się odwrócą i to Kukiz'15 będzie pierwszą siłą. Wtedy będziecie organizować demonstracje, jak dzisiaj czynią to wasi przeciwnicy przy bramie?

W wyborach może być bardzo różnie. Ostrzegam was. Czy przypadkiem nie szyjecie ordynacji nie dla siebie, lecz dla PO? Tak może się to skończyć. Całość wygra PO, a państwo zapłacicie karniaki za swoją nieodpowiedzialność.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję serdecznie. Bardzo proszę, pan poseł Klawiter.

Poseł Jan Klawiter (niez.) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo. Uważam, że w naszej tradycji parlamentarnej nie ma takiego obyczaju, żeby przechodzić w kierunku modelu dwupartyjnego amerykańskiego. Jest oczywiste, że taki model będzie wymuszony poprzez eliminację

mniejszych ugrupowań. Musimy poszukiwać innego modelu. Możemy poprawiać różne rzeczy, ale powinny one zmierzać w innym kierunku. W tej nowej sytuacji liczba wyborców wykluczonych z możliwości posiadania reprezentacji będzie większa niż aktualnie. Obecnie rzeczywiście jest taki problem, że niektóre mniejsze województwa są w gorszej sytuacji, ponieważ na głowę mieszkańca miały 40% mniej mandatów do PE. Teraz ta dysproporcja będzie jeszcze większa, biorąc pod uwagę wyniki poprzednich wyborów.

To rozwiązanie jest absolutnie nie do przyjęcia. Nieuczciwa jest gwałtowana zmiana w tym kierunku. Trzeba poszukiwać innych kompromisów, innych rozwiązań.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Bardzo proszę, członek stowarzyszenia Klub Jagielloński pan Piotr Trudnowski.

Członek zarządu Klubu Jagiellońskiego Piotr Trudnowski:

Szanowni państwo, przychylając się do wielu głosów, które zostały wypowiedziane, nie chcę wchodzić w szczegóły merytoryczne dotyczącego tego, dlaczego system dwupartyjny nie jest dziś w Polsce mile widziany przez wyborców. Chciałbym natomiast zwrócić uwagę na dwie kwestie, które jeszcze nie pojawiły się w dyskusji. Po pierwsze, efektem projektu będzie coś przeciwnego do tego, co zapisali państwo w uzasadnieniu. Otóż zainteresowanie wyborami do Parlamentu Europejskiego i frekwencja wyborcza będą niższe niż dotychczas, ponieważ powstaną milionowe grupy wyborców w Polsce, którzy nie będą mieli możliwości zagłosowania na listę, na którą chcieliby zagłosować zgodnie z własnym sumieniem.

Po drugie, rozumiem, że PiS obawia się scenariusza, w którym jakaś formacja eurosceptyczna je wyprzedza. Mieliśmy do czynienia z taką sytuacją w 2004 r., kiedy PiS uzyskało gorszy wynik niż Liga Polskich Rodzin. Rozumiem, że cały czas obecny jest strach, iż taka siła może powstać, ale państwo nie doceniają też faktu, że sukces Zjednoczonej Prawicy w ostatnich wyborach w 2015 r. był możliwy ze względu na to, iż w poprzednich wyborach do PE w 2009 r. formacja Marka Jurka zdobyła 4%, zaś w 2014 r. formacja Jarosława Gowina i Zbigniewa Ziobry zdobyły łącznie ponad 7%, a kolejne 7% prawicowych głosów zdobyła formacja Janusza Korwin-Mikkego. Te głosy w dużym stopniu w 2015 r. podzieliły się pomiędzy Kukiz'15 i PiS. Często były to pierwsze wybory, w których wcześniejsi wyborcy PO zagłosowali na inną partię niż dotychczas, a ostatecznie stali się waszymi wyborcami.

Państwo tego nie chcecie widzieć. Reprezentując Klub Jagielloński, czyli stowarzyszenie konserwatywno-republikańskie, w którego szeregach jest wielu wyborców i sympatyków Zjednoczonej Prawicy, zwracam uwagę, że przygotowaliśmy petycję do przywódców trzech partii tworzących dziś Zjednoczoną Prawicę, aby z tego szkodliwego i złego pomysłu się wycofać. Tę petycję, mimo wakacji, podpisało dotychczas 3478 osób. Mogę przeczytać listę imienną albo przekazać do protokołu.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękujemy bardzo. Proszę o zabranie głosu pana posła Łukasza Schreibera.

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Zasadnicza sprawa, od której – mam wrażenie – wszyscy państwo uciekacie. Przedłożona propozycja stanowi odejście od systemu, który jest kompletnie niezrozumiały, nieczytelny, niejasny, nawet dla wyborców, którzy bardzo interesują się polityką. Co więcej, śmiem twierdzić, że jest nieczytelny nawet dla większości kandydatów. Jest jeszcze większy problem związany z obecnie obowiązującą ordynacją. Państwo mówicie o zmarnowanych głosach. To samo miało miejsce w znacznie większym stopniu w tych wyborach. Mieliśmy sytuację, w której wysiłek ogromnej części województw składał się na to, by ktoś zdobywał mandat na Śląsku, w Małopolsce czy w Warszawie.

Przykładowo – Polskie Stronnictwo Ludowe choćby dostało 20% w woj. kujawsko-pomorskim, nie zdobyłoby mandatu. Tak ta ordynacja była stworzona. Co więcej, zupełnym absurdem, pokłosiem tych zmian było to, że kilkaset głosów oddanych np. w zakładach

karnych wpływały na to, czy będzie drugi mandat dla danej partii dla Śląska czy może pierwszy dla woj. kujawsko-pomorskiego. Nikt tego nie potrafił wyliczyć do momentu ogłoszenia wyników. W większości województw wybierano między dwoma kandydatami, bo reszta nie miała szans zdobyć mandatu. To była prawda.

Ta ordynacja może zapewnić, że w każdym okręgu są minimum trzy mandaty. To oznacza, że silna lista mniejszego komitetu ma ogromne szanse uzyskać trzeci mandat. Proszę spojrzeć na praktykę wyborczą, na wyniki z 2014 r. W przypadku komitetu SLD, który zdobył w skali kraju średnio 9%, poparcie było bardzo zróżnicowane. W jednym okręgu zdobyło 21%, w innym 15%, 12%, 13%, 11%. Sprowadza się to do tego, że mają podobną liczbę mandatów jak teraz. Dobrze, może o jeden mniej.

Proszę pana, pan w tej chwili nie ma głosu. Bardzo bym prosił, żebyśmy się szanowali.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Bardzo proszę, nie przeszkadzajmy sobie nawzajem. Głos ma pan poseł Łukasz Schreiber.

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Szanowni państwo, chciałbym, żebyśmy mieli świadomość tego, o czym mówimy.

Pada zarzut o rzekomo ogromnej liczbie poprawek, które są zgłaszane. Są to w większości sprawy legislacyjne, uwagi Biura Legislacyjnego. Nie mówcie państwo, że za ich przyczyną dokonuje się jakaś rewolucja.

Ze strony kolegów z opozycji (z PO) padał nieprawdziwy argument, jakoby była to partia, która w konsensie i we współdziałaniu proponowała zmiany ordynacji wyborczej. Przepraszam bardzo, ale państwa pamięć jest dobra, ale krótka. Chyba zapomnieliście państwo, co zrobiliście z wyborami do Senatu, zmieniając zupełnie reguły gry i tak krojąc okręgi wyborcze, żeby to wam pasowało. Tutaj nie ma o tym mowy.

Dochodzimy do kolejnego problemu. Ze wszystkich stron stawiany jest zarzut, jakoby to rozwiązanie służyło interesom jednej partii politycznej. Proszę państwa, propozycje okręgów przedstawi Państwowa Komisja Wyborcza. Wbrew głosowi, który padł z sali, jej skład się nie zmieni. Nic nie wiem o tym, by czekały nas wybory parlamentarne w najbliższych miesiące. Nic nie wiem o tym, by po 1 stycznia 2019 r. miał zmienić się skład PKW. To jest także nieprawdziwy zarzut. Zmian dokona nowy parlament. Proszę o tym pamiętać.

Padły stwierdzenia, że to rozwiązanie wyeliminuje małe organizacje, małe partie. Zwracam państwu uwagę, że od 2004 r. we wszystkich wyborach próg przekroczyło i mandaty zdobyło raptem 8-9 ugrupowań. O jakich małych ugrupowaniach mówimy, które zostaną wypchnięte na podstawie nowej ordynacji?

Dziwi mnie brak wiary i przekonanie, że jest to uderzenie w ugrupowania eurosceptyczne czy w Kukiz'15. Przecież wybory dopiero się odbędą. Ich wynik jest nieznany. Proszę wykazywać więcej wiary we własne umiejętności i tak pracować, by przekonywać Polaków do wyboru własnej opcji. Wkrótce odbędą się wybory samorządowe. Zgodnie z ordynacją, która obowiązuje od lat, w wyborach do rady powiatu duża liczba okręgów jest trzy- i czteromandatowa. To nikomu z państwa nie przeszkadza. Nie bardzo jestem w stanie zrozumieć większość z tych zarzutów, które są formułowane.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Pan poseł Artur Zasada.

Poseł Artur Zasada (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Wszystkim państwu dziękuję za obecność podczas pierwszego czytania i dość interesującą debatę, za szereg głosów i argumentów, które padły w debacie. Mam nadzieję, że na większość z nich odpowiedziałem. Część pytań została dziś powtórzona. Skoncentruję się na odpowiedzi na 2-3 kwestie, które są niezwykle istotne. Zachęcam państwa do tego, żebyście chcieli pracować nad tym dokumentem.

Mamy dziś w Polsce ordynację do Parlamentu Europejskiego, która jest najbardziej skomplikowana ze wszystkich ordynacji. Gdybym dziś poprosił państwa posłów, abyście

w kilku zdaniach zechcieli wytłumaczyć przeciętnemu wyborcy, w jaki sposób wybiera się posłów do PE, myślę, że mielibyście z tym problem.

Poseł Waldy Dzikowski (PO):

Podejmuję się.

Poseł Artur Zasada (PiS):

To proszę, aby pan poseł wytłumaczył posłom, na czym polega metoda Hare'a-Niemeyera, która jest wykorzystywana do liczenia głosów, zgodnie z obowiązującą ordynacją. Oddaję głos panu posłowi.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Dzikowski chciał zabrać głos. Pan poseł Zasada oddaje panu swój głos.

Poseł Waldy Dzikowski (PO):

Przedstawię swoją myśl i odpowiem panu na to pytanie. Obiecuję, że zajmę państwu 2 minuty i potem nie będę zabierał głosu w debacie, bo szkoda czasu.

Panie pośle Schreiber, dwa lata pracowaliśmy razem i PiS głosował za obowiązującym obecnie Kodeksem wyborczym. Przypomnę, że Trybunał Konstytucyjny orzekł konstytucyjność zmian, jeśli chodzi o jednomandatowe okręgi wyborcze. Przypomnę, że nie PO, tylko podkomisja wraz z PKW dokładnie określiła okręgi wyborcze.

Zgłoszone poprawki służą interesowi partii rządzącej. Jak będą wyglądały okręgi wyborcze i jaki będzie podział mandatów? Mówię to także do całej opozycji. Dokładnie tak zostało to zapisane. To jest najgorsza rzecz w tych przepisach. Rzeczywiście działa gilotyna i eliminuje partie polityczne. Niektórzy zabierający głos tak się martwią o PiS, że życzą sobie jeszcze ostrzejszej ordynacji wyborczej, powodującej większą bipolarność, żeby do jednego wora szły wszystkie głosy.

My chcemy, żeby w podziale mandatów brało udział możliwie jak najwięcej komitetów wyborczych. To jest fundament demokracji. Państwo z jednej strony mówicie, że to działa jak gilotyna wyborcza. Tak jest istotnie, gdyż eliminuje, ot, małe partie. Z drugiej strony martwicie się, jak przysporzyć więcej mandatów PiS, żeby nie marnowały się głosy. Uważam, że obecna metoda liczenia głosów jest dość skomplikowana, ale w państwa nowelizacji siła głosu jeszcze bardziej rozmienia się na drobne. Może się zdarzyć w trójmandatowym okręgu, przy sprzyjających okolicznościach, że mając 25-30%, otrzymuje się 1 mandat, a 10% głosów zostaje zmarnowanych. Zgadza się?

Obecnie system jest trójstopniowy. Po pierwsze, określa się, które partie przekroczyły 5-procentowy próg. Są one uprawnione do przydzielania mandatów. Po drugie, metodą D'Hondta wyznacza się liczbę mandatów dla danego komitetu wyborczego. W poszczególnych okręgach wyborczych stosuje się metodę Hare'a-Niemeyera. Próg jest trzystopniowy. Jeszcze raz przypomnę, że w większości państw UE jest jeden okręg zamknięty i jeden okręg otwarty. Nasza ordynacja jest rzeczywiście skomplikowana. Państwa rozwiązanie jest mniej skomplikowane – jest bardzo ostre i proste, służące temu, by pokonać w sposób dyktatorski za pomocą ordynacji wszystkie mniejsze partie polityczne i komitety wyborcze, i koalicje.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł.

Poseł Artur Zasada (PiS):

Wytłumaczę metodę Hare'a-Niemeyera. Liczy się liczbę głosów oddanych na komitet, mnoży się przez liczbę mandatów i dzieli się przez liczbę wszystkich oddanych głosów w skali kraju. Okręgi rywalizują ze sobą jakby to były komitety wyborcze w okręgu, ale nie w okręgach się to dzieli.

Padło kilka pytań i chciałbym na nie odpowiedzieć. Po pierwsze, czy zostaje próg 5-procentowy? Oczywiście zostaje. Po drugie, kto będzie wskazywał okręgi? PKW w takim składzie, w jakim jest teraz. Przypomnę, że ustaliliśmy, iż do wyborów parlamentarnych nie będzie zmieniany skład Państwowej Komisji Wyborczej. Po trzecie, pan przewodniczący Jaskóła przywołał art. 32 Konstytucji RP. Czy wszyscy są równi wobec prawa? Powinni być

równi. Niestety, zgodnie z obowiązującą obecnie ordynacją głosy poszczególnych wyborców nie są równe. W propozycji, która została przedstawiona, na liczbę mieszkańców, wyborców w danym okręgu wyborczym będzie ustalona jednolita norma przedstawicielska. W zależności od wyborców, w danym okręgu wyborczym będzie przysługiwała stała liczba mandatów. Uspokoję państwa, że nie ma takiego kręgu wyborczego, który dziś nie miałby co najmniej 3 mandatów. Zapis mówiący o trzech mandatach jest, ale okręgów 2-mandatowych by nie było. Okręgi będą 3-, 4-, 5- i 6-mandatowe.

Czy wybory do sejmików są wyborami proporcjonalnymi, czy większościowymi? Oczywiście są wyborami proporcjonalnymi. W moim woj. lubuskim na 5 okręgów wyborczych wszystkie są 5- lub 6-mandatowe. Nie ma większych okręgów wyborczych. Są to wybory proporcjonalne. Nikt nie twierdzi, że nie są.

Wysuwano argument, że to będzie niezgodne z zaleceniami z Brukseli. Uspokoję państwa. Bruksela nie zezwala na wybory w jednomandatowych okręgach wyborczych. Są kraje UE, które mają listy krajowe. Są również kraje, które mają okręgi wyborcze, np. Wielka Brytania. Ile jest okręgów i ile mandatów jest wybieranych w okręgach, pozostawione zostało jurysdykcji państwa członkowskiego.

Co do listy krajowej, kwestia ta została poruszona przez pana przewodniczącego z Ruchu Kukiz'15. Listy krajowe są otwarte lub zamknięte. W przypadku list zamkniętych nieograniczona władza jest w rękach lidera. Lider ustala wszystkich kandydatów, które przysługują danej liście mandatów. Mandaty otrzymują osoby z początku listy. Jest to mało demokratyczne. Lista krajowa otwarta to konkurs piękności telewizyjny i radiowy. Ci, którzy są obecni w warszawskich studiach telewizyjnych, mają zdecydowaną przewagę nad tymi, którzy lokalnie są silnymi liderami, są popularni, ale nie mają dostępu do środków masowego przekazu. Jak Polacy potraktowali tego typu propozycję (Sejm kontraktowy), wszyscy pamiętamy. Została ona przez Polaków zdecydowanie odrzucona.

W dyskusji formułowano zarzut, że nowa ordynacja nie daje szansy małym komitetom wyborczym. Szanowni państwo, dziś ci, którzy znają się na ordynacji wyborczej – mniejszość nie tylko wyborców, ale także polityków – wiedzą, w których okręgach wyborczych mogą uzyskać mandat. Na przykład w woj. lubuskim, które jest połączone z zachodniopomorskim, w poprzednich wyborach było wybranych 3 posłów do PE, z których żaden nie był ani mieszkańcem Szczecina, ani Koszalina, Gorzowa Wielkopolskiego czy Zielonej Góry. Kandydaci wiedzieli, że jeśli dana lista bierze mandat, kandydat będzie pierwszy na liście, to będzie miał szansę, żeby uzyskać mandat.

Wyobraźmy sobie wybory do sejmiku, okręg 5-mandatowy. Grupa lokalnych działaczy postanawia zawiązać komitet i wystawia kandydatów. Na ostatnim miejscu znajduje się 24-letni student, który postanawia przeprowadzić wyjątkową na skalę kraju operację, pukając do drzwi mieszkańców i prezentując swoją kandydaturę. Wyobraźcie sobie państwo, że ten człowiek zostaje najmłodszym radnym sejmikowym – Łukasz Mejza z woj. lubuskiego. Jeśli ktoś jest lokalnym liderem i potrafi pokazać wyborcy, że zasługuje na mandat posła do PE, to jest w stanie wywalczyć taki mandat w okręgu 3-, 4-, 5-, 6-mandatowym.

Próg pozostaje 5-procentowy. W ostatnich wyborach do PE lista SLD uzyskała wynik na poziomie 10%, a poseł Zemke zdobył prawie 21%. W okręgu 3-mandatowym spokojnie dostałby mandat do Parlamentu Europejskiego. To daje szansę tym, którzy chcą u siebie powalczyć o mandaty, a nie szukać lepszego kręgu. Niestety jest tak, że obecnie część mniejszych okręgów z góry wie, że nie ma szansy na uzyskanie mandatu do PE. Tam nikt nie pracuje. To powoduje, że dana lista w skali kraju uzyskuje gorszy wynik. Przy proponowanej nowej ordynacji wszyscy mają równe szanse, dlatego twierdzę, że jest ona sprawiedliwa. Przede wszystkim każdy głos wyborcy jest równy, niezależnie od miejsca zamieszkania. To oznacza, że wyborcy mają taki sam wpływ na wybór posłów do PE.

Jeszcze raz dziękuję za debatę, która była bardzo interesująca. Dała mi mnóstwo materiału do przemyśleń. Liczę na to, że wspólnie będziemy w stanie popracować nad tym dokumentem.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania nad wnioskiem, który zgłosił Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska, dotyczącym odrzucenia poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy (druk nr 2660). Kto z państwa jest za przyjęciem tego wniosku? (6) Kto jest przeciw? (9) Kto się wstrzymał? (0).

Jako drugi głosujemy wniosek Nowoczesnej o przeprowadzenie wysłuchania publicznego. Panie pośle, jesteśmy w trakcie głosowania.

Poseł Marek Sowa (N):

Pani przewodnicząca, jako wnioskodawca mam prawo uzasadnić mój wniosek. Nie może pani poddać go pod głosowanie bez uzasadnienia.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Moment. Uzasadniał pan ten wniosek na samym początku.

Poseł Marek Sowa (N):

Pani przewodnicząca kłamie.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Panie pośle, bardzo proszę nie używać tego typu sformułowań.

Poseł Marek Sowa (N):

Proszę mnie dopuścić do głosu.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Proszę państwa, wyczerpaliśmy listę mówców. Nie ograniczałam państwa wypowiedzi. Teraz ograniczam wszystkie wystąpienia do jednej minuty. Proszę, pan poseł Sowa.

Poseł Marek Sowa (N):

Chciałbym dowiedzieć się, na jakiej podstawie ogranicza mi pani możliwość uzasadnienia wniosku o wysłuchanie publiczne do jednej minuty. Może pani do jednej minuty ograniczyć głos w dyskusji, ale posła wnioskodawcy nie może pani ograniczać w ten sposób.

Przejdę do uzasadnienia wniosku o wysłuchanie publiczne. Szanowni państwo, w trakcie debaty w pierwszym czytaniu przywoływałem w swoim wystąpieniu opinie różnych środowisk obywatelskich, m.in. opinię Klubu Obywatelskiego Fundacji im. Batorego, które zaskoczone inicjatywą poselską zgłaszały swoje uwagi. Wydaje mi się, że w sytuacji, która zmienia całkowicie ład demokratyczny, zmienia zasady wyboru polskich przedstawicieli do Parlamentu Europejskiego, trudno sobie wyobrazić, aby w ciągu godziny czy dwóch można było przeprowadzić prace nad projektem, który jest bardzo źle przygotowany, o czym świadczy choćby gigantyczna liczba poprawek.

Nie mam żadnych wątpliwości, że wysłuchanie publiczne potrzebne jest także dlatego, by pan poseł Zasada mógł pogłębić swoją wiedzę na temat sposobu wybierania przedstawicieli w różnych wyborach. Pan często przywołuje wybory do sejmików. W sejmikach wybiera się przedstawicieli danego województwa. W przypadku wyborów powiatowych wybiera się przedstawicieli gmin do rad powiatu. W przypadku…

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Panie pośle, minęło półtorej minuty. Bardzo dziękuję.

Poseł Marek Sowa (N):

Pani przewodnicząca, proszę mi nie odbierać głosu. Na jakiej podstawie? Proszę przytoczyć bazę prawną, na podstawie której odbiera mi pani głos.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Czy mamy przechodzić przez to samo, przez co przechodziliśmy jesienią i zimą? Doskonale pan wie, że…

Poseł Marek Sowa (N):

Wystarczy, że marszałek Kuchciński knebluje posłów i nie pozwala im zabrać głosu. Proszę, żeby pani nie szła tą złą ścieżką i nie robiła tego samego na posiedzeniu Komisji.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):
Panie pośle, jeszcze raz bardzo pana proszę. Doskonale pan wie, że są takie zapisy w regulaminie.

Poseł Marek Sowa (N):
Proszę je przeczytać.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):
Poproszę panów legislatorów, którzy przedstawią to panu. Ograniczaliśmy czas na poprzednich posiedzeniach sejmu, kiedy pracowaliśmy nad ordynacją.

Poseł Marek Sowa (N):
Ale uzasadnienie wniosku nie podlega takim rygorom.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):
Było też to uzasadniane. Bardzo proszę, gdyby panowie mecenasi zechcieli mi pomóc i powiedzieli panu posłowi Sowie, że prowadzący obrady ma prawo ograniczać wystąpienia.

Legislator Przemysław Sadłoń:
Rzeczywiście w ramach uprawnień prowadzącego obrady mieści się uprawnienie do proponowania zasad debaty w trakcie posiedzenia komisji, natomiast trzeba zaznaczyć, że ostateczny kształt tej debaty kreuje sama. Jeżeli nie ma zgody co do zaproponowanego przez panią przewodniczącą trybu zabierania głosu, wówczas powinno się poddać to pod rozstrzygnięcie komisji.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):
Dobrze. W takiej sytuacji poddam to pod rozstrzygnięcie Komisji. Kto z państwa posłów jest za tym, aby ograniczać czas wystąpień od tego momentu do jednej minuty? (9) Kto jest przeciw? (6) Kto się wstrzymał? (0).

Proszę państwa, przechodzimy do głosowania nad wnioskiem złożonym przez pana posła Marka Sowę – Klub Parlamentarny Nowoczesna.

Członek zarządu Klubu Jagiellońskiego Piotr Trudnowski:
Przepraszam bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):
Przepraszam, ale nie mogę panu teraz udzielić głosu.

Członek zarządu Klubu Jagiellońskiego Piotr Trudnowski:
Dlaczego?

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):
Takie są zasady. Jesteśmy w trakcie głosowania. Pozwolę panu później zabrać głos, kiedy będziemy debatować nad projektem. Pozwólcie mi państwo zakończyć głosowanie. W przeciwnym wypadku będę musiała przerwać obrady i spotkamy się, jak emocje nam się zmienią, ale jeszcze dzisiaj.

Szanowni państwo, szanujmy się nawzajem. Słucham pana, panie przewodniczący.

Poseł Tomasz Jaskóła (Kukiz15):
Pani przewodnicząca, sądzę, że pan Piotr Trudnowski z Klubu Jagiellońskiego chciał zabrać głos właśnie w tym miejscu, zważywszy, że głosujemy nad wysłuchaniem publicznym.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):
Proszę państwa…

Poseł Tomasz Jaskóła (Kukiz15):
Traktujmy stronę społeczną poważnie.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):
Traktuję z ogromnym szacunkiem. Przeczytałam wszystko, co pan Trudnowski napisał odnośnie do zmian w ordynacji wyborczej.

Proszę pozwolić mi dokończyć głosowanie. Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o wysłuchanie publiczne, zgłoszonego przez Klub Parlamentarny Nowoczesna? (6) Kto jest przeciw? (9). Kto wstrzymał się od głosu? (0).

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, przechodzimy do rozpatrzenia projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy (druk nr 2660). Jest prośba przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej, żeby zanim rozpoczniemy szczegółowe rozpatrywanie projektu ustawy, mógł zabrać głos. Bardzo proszę o zabranie głosu pana przewodniczącego Wojciecha Hermelińskiego.

Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej Wojciech Hermeliński:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, pozwolę sobie krótko wyrazić nasze stanowisko dotyczące założeń projektu. Nie będę wnikał w szczegóły. Jeśli pani przewodnicząca pozwoli, to chcielibyśmy, aby pani minister mogła kilka…

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Żebyśmy dobrze się rozumieli. Szanowni państwo, nie będę wam ograniczać czasu, ponieważ państwo do tej pory nie zabierali głosu.

Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Przewodniczący PKW Wojciech Hermeliński:

Dziękuję bardzo. Wszystkie zastrzeżenia, które zostały przytoczone przez posła sprawozdawcę, są znane od dawna. Już w 2003 r., jeszcze przed uchwaleniem pierwszej ordynacji wyborczej do Parlamentu Europejskiej znani konstytucjonaliści, specjaliści od prawa wyborczego zwracali uwagę na wady, które dziś były też wymieniane przez panów, m.in. kwestię głosu wędrującego, który powodował, że niektóre okręgi mogą być niedowartościowane w stosunku do liczby oddanych głosów.

Na dzień dzisiejszy mamy sytuację tego rodzaju, że poziom transformacji głosów na mandaty został umiejscowiony na szczeblu ogólnokrajowym. Obszar Rzeczypospolitej Polskiej jest jednym wielkim okręgiem wyborczym, natomiast 13 okręgów opisanych w załączniku do Kodeksu wyborczego jest nie tyle okręgami, ile subokręgami, gdyż w tych okręgach nie dokonuje się typowej operacji dla okręgów, czyli przydzielania mandatów do poszczególnych okręgów. Tej operacji dokonuje się na poziomie ogólnopolskim. Dokonuje tego Państwowa Komisja Wyborcza. Jak trafnie zauważył jeden z panów posłów, odbywa się to w trzech fazach. Najpierw PKW ocenia, które komitety wyborcze przekroczyły próg 5-procentowy. Potem dzieli mandaty pomiędzy komitety wyborcze, a następnie dokonuje przydziału poszczególnych mandatów w okręgach.

Wady, o których panowie mówili, były już krytykowane od dawna. System ten zawiera jedną pozytywną cechę, mianowicie można mówić o prawie 100-procentowej proporcjonalności wyborów. Ten wymóg nie jest konstytucyjny, lecz wynika z Kodeksu wyborczego, jak również z aktów prawa wspólnotowego (akt z roku 1976 r. zmodyfikowany decyzją Rady w 2002 r.). Wyraźnie jest powiedziane, że struktura i system okręgów musi w jak największym stopniu odpowiadać istocie proporcjonalności.

Chcę zwrócić uwagę na to, że likwidując wady, o których była mowa, jednak doprowadza się do tego, że może nastąpić zaburzenie zasady proporcjonalności. Jak mówią konstytucjonaliści, największy stopień proporcjonalności zapewniony jest wówczas, gdy liczba mandatów jest większa niż ta, która prawdopodobnie w myśl projektu nowelizacji będzie rzeczywistością. Jeśli liczba mandatów wynosi 3-6, to trudno jest mówić przy 13 okręgach o pełnej proporcjonalności. Oczywiście nie jest moją rolą, żeby państwu podpowiadać, ale podaje się taką receptę, że na duże regiony składające się z kilku okręgów powinno przypadać co najmniej 10 mandatów. To daje gwarancję może nie pełnej, ale znaczącej proporcjonalności wyborów, której wymaga Kodeks wyborczy i akty prawa unijnego.

Ze strony panów posłów formułowane były głosy o pewnym niedowartościowaniu czy pokrzywdzeniu małych partii. Nie jestem adwokatem żadnej z partii. Chodzi mi o pewną zasadę. Może tak się zdarzyć, że partia A, która dziś jest małą partią, w wyniku zmian może być pokrzywdzona przy przydzielaniu mandatów, ale za jakiś czas duża partia B stanie się małą partią i ją dotkną tego rodzaju niekorzystne rygory. Niestety, o tym trzeba pamiętać. Chodzi nie tyle o nierówność głosów, gdyż równość głosów jest zachowana.

Obawiam się nierówności komitetów wyborczych. Trudno wymagać od małego komitetu wyborczego, który jest pochodną małej partii, ażeby dorównał komitetowi wyborczemu dużej partii. W szczególności trzeba mieć na uwadze komitety wyborców. One muszą podlegać szczególnej ochronie, gdyż są najsłabsze. Zarzut nierówności poszczególnych komitetów może rzeczywiście się uaktualnić. Skutkiem tego, czego się obawiam i oby do tego nie doszło, może być podnoszenie zarzutów niezgodności z konstytucją i zasadą równości w protestach, które mogą być składane do sądów okręgowych, które będą badały ważność wyborów.

Tego się obawiam i na to Wysoką Komisję uczulam, jakkolwiek Państwowa Komisja Wyborcza nie ma żadnego tytułu ani uprawnienia, żeby jakieś rozwiązania wskazywać państwu.

Druga rzecz. Chcemy kontynuować linię, którą zaprezentowaliśmy podczas poprzedniego posiedzenia Komisji, kiedy to zaproponowaliśmy zmiany zmierzające do uproszczenia procedury podziału gmin na okręgi i przyspieszenia procedury sądowo-administracyjnej. Chcielibyśmy pójść tym śladem. Oczywiście mogą panowie legislatorzy zarzucić, że wychodzimy trochę poza zakres przedłożenia, ale też widzimy, że poprawki do projektu nowelizacji, które przez chwila otrzymaliśmy, trochę wychodzą poza zakres przedłożenia. Nam zależy nam tym, aby można było uprościć na przyszłość, nie tylko pod kątem wyborów do Parlamentu Europejskiego, ale wszystkich wyborów, kwestie proceduralne, czyli kwestie terminów zgłaszania środków odwoławczych, terminów zgłaszania środków odwoławczych do sądu, otwarcia drogi sądowej, jeśli chodzi o art. 218 Kodeksu wyborczego. Od 5 lat wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie jest wykonywany. Chodzi o możliwość otwarcia drogi sądowej dla osób, których okręgowa komisja nie zarejestrowała jako kandydatów.

Jeśli pani przewodnicząca pozwoli, to jeszcze pani minister powie kilka słów na ten temat.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Pani minister ma teraz głos, proszę.

Szefowa Krajowego Biura Wyborczego Magdalena Pietrzak:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Poprawki są analogiczne do poprawki, która już została wprowadzona w przypadku odwołań od postanowień komisarzy przy podziale na okręgi wyborcze. Wprowadzona została zasada, że termin wniesienia odwołania od postanowienia liczy się od dnia podania do publicznej wiadomości. Propozycja, którą przygotowaliśmy na potrzeby dzisiejszego posiedzenia, jeśli Wysoka komisja zechciałaby pracować nad tymi zmianami, dotyczy pozostałych przepisów, które również określają te terminy. W przypadku wyborów do Sejmu, Senatu stosuje się odpowiednio do wyborów prezydenckich i do wyborów do jednostek samorządu terytorialnego. To jest kilka przepisów plus art. 218, o którym mówił pan przewodniczący, który wprowadza kolejną instancję odwoławczą do Sądu Najwyższego. W przypadku odwołań od postanowień okręgowej komisji byłaby to Państwowa Komisja Wyborcza, potem Sąd Najwyższy.

Nie wiem, czy po kolei odczytywać te poprawki teraz?

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Nie. W trakcie rozpatrywania projektu.

Szefowa KBW Magdalena Pietrzak:

Jest to ujednolicenie przepisów Kodeksu wyborczego. Każde odwołanie byłoby od dnia podania do publicznej wiadomości. Ważne jest, że terminy są bardzo krótkie. Kalendarz wyborczy jest bardzo krótki. Jest szereg czynności do wykonania. Państwowa Komisja Wyborcza już miała takie doświadczenia. Zdarzyło się, że jeden z komitetów przy rejestracji zablokował możliwość funkcjonowania i podjęcia jakichkolwiek działań, ponieważ celowo nie podejmował korespondencji. Ponieważ postęp technologiczny jest już rozwinięty, przepisy powinny być do tego dostosowane.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję serdecznie. Czy jest pan Gajzler chciałby zabrać głos? Już nie. Dziękuję serdecznie.

Proszę państwa, winna byłam głos panu Piotrowi.

Członek zarządu Klubu Jagiellońskiego Piotr Trudnowski:

Zabieranie głosu na temat wysłuchania publicznego w sytuacji, kiedy przegłosowano, że go nie będzie, mija się z celem. Do protokołu stwierdzę tylko, że pani przewodnicząca była łaskawa powiedzieć na początku, że rozpoczynamy dyskusję na temat wniosku Platformy Obywatelskiej dotyczącego odrzucenia projektu. Wypowiadałem się w tej sprawie, zakładając, że w sprawie wysłuchania publicznego będę miał możliwość wypowiedzieć się raz jeszcze.

Zdaje się, że jestem jedynym przedstawicielem strony społecznej. Są wakacje. Pan poseł Zasada był łaskaw zauważyć, że dyskusja jest inspirująca i daje impuls, żeby rozważyć głębiej pewne problemy. Jestem głęboko przekonany, że wysłuchanie publiczne z przedstawicielami formacji pozaparlamentarnych, środowisk obywatelskich jeszcze bardziej by państwa do takich pogłębionych refleksji skłoniło. Państwo zgłosili projekt w dniu rozpoczęcia wakacji, kiedy Polacy wyjeżdżali na urlopy. Chcecie go państwo przeprocedować w wakacje, żeby duża część opinii publicznej nie miała możliwości dowiedzieć się, jakie są konsekwencje tych zmian. Wniosek o wysłuchanie publiczne 3 września był słuszny i potrzebny. Szkoda, że Prawo i Sprawiedliwość oraz Zjednoczona Prawica, która obiecując wsłuchiwanie się w głos obywateli, doszła do władzy, zdecydowała się odrzucić ten wniosek. Jako przedstawicielowi republikańskiego, konserwatywnego środowiska jest mi z tego powodu szczególnie przykro, również ze względu na to, że jako przedstawiciel strony społecznej nie mogłem zabrać w tym momencie głosu.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję panu serdecznie.

Proszę państwa, przechodzimy do szczegółowego rozpatrzenia projektu.

Czy do tytułu są uwagi? Nie słyszę. Tytuł został przyjęty.

Przechodzimy do art. 1. Czy są uwagi do zdania wstępnego? Bardzo proszę, pan poseł Łukasz Schreiber.

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Poprawka nr 1 jest w art. 1 przed pkt 1. Czy teraz można ją przedstawić?

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Wysoka Komisjo, mamy do czynienia z poprawką, która ułatwi techniczną stronę procesu wyborczego. Dotyczy głosowania na polskich statkach morskich. Wyniki będą przekazywane do właściwej komisji dla dzielnicy Śródmieście miasta stołecznego Warszawy. Bez tej poprawki mogłoby dochodzić do sytuacji, w której wyniki głosowania na polskich statkach morskich trafiałyby do okręgowej komisji wyborczej właściwej dla siedziby armatora. Mielibyśmy niepotrzebną komplikację. Wydaje się, że poprawka nie powinna wzbudzać kontrowersji.

Nie wiem, czy teraz przedstawić kolejne poprawki?

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jak pan poseł zechce przedstawić poprawki, tego nie będziemy oceniać, natomiast dotyczą one różnych kwestii i powinny być rozstrzygane oddzielnie.

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Właśnie dlatego mam pytanie do pani przewodniczącej, jak pani przewodnicząca życzyłaby sobie, żebyśmy procedowali?

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Będziemy rozpatrywać je po kolei, żeby nie wprowadzać niepotrzebnego zamieszania.

Proszę państwa, w art. 1 przed pkt 1 dodaliśmy nowy punkt w brzmieniu, o którym mówił pan poseł Łukasz Schreiber.

Proszę, panie mecenasie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Z naszej strony uwaga, że jest to kwestia, która wykracza poza pierwotne przedłożenie. W tym względzie należy mieć na uwadze dotychczasowe orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące dopuszczalnego zakresu modyfikacji projektu w trakcie jego rozpatrywania. Z drugiej strony należy mieć na uwadze charakter tej poprawki, która jest doprecyzowująca. Nie niesie istotnej treści normatywnej. Nie wpływa w istotny sposób na prawa i obowiązki podmiotów. Projekt jest ponadto na stosunkowo wczesnym etapie rozpatrywania. Biorąc to wszystko pod uwagę, państwo muszą ocenić, czy poprawka w tym momencie powinna zostać przyjęta.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Proszę, pan poseł wnioskodawca.

Poseł Artur Zasada (PiS):

Bardzo dziękuję. Jak najbardziej akceptuję tę poprawkę.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję. Proszę państwa, czy są uwagi do poprawki wniesionej przez pana posła Łukasza Schreibera? Nie słyszę. Poprawka została przyjęta.

Poproszę pana posła Schreibera o przedstawienie kolejnej poprawki. Przepraszam, jeszcze Krajowe Biuro Wyborcze chciało zabrać głos. Proszę.

Dyrektor Zespołu Prawnego i Organizacji Wyborów KBW Lech Gajzler:

Pani przewodnicząca, jeśli można, chcielibyśmy zgłosić poprawkę przed pkt 1 dotyczącą art. 97, a więc przed poprawką pana posła. Chodzi o art. 97 § 2. Zgodnie z tym, co mówiła pani minister, chcielibyśmy zaproponować nowe brzmienie § 2.

„§ 2. Jeżeli zawiadomienie wykazuje wady, właściwy organ wyborczy w terminie 3 dni od dnia doręczenia zawiadomienia wzywa pełnomocnika wyborczego do ich usunięcia w terminie 3 dni od daty podania do publicznej wiadomości informacji o wadach zawiadomienia. W przypadku nieusunięcia wad w terminie właściwy organ wyborczy odmawia przyjęcia zawiadomienia. Postanowienie o odmowie przyjęcia zawiadomienia wraz z uzasadnieniem podaje się niezwłocznie do publicznej wiadomości oraz doręcza się pełnomocnikowi wyborczemu".

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję serdecznie. Czy państwo mają na piśmie te poprawki? Ktoś z państwa posłów musiałby przejąć tę poprawkę. Bardzo proszę, kto przejmuje poprawkę Krajowego Biura Wyborczego? Poseł Jaskóła.

Czy są uwagi? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Z naszej strony podobna uwaga, jaką przedstawiliśmy przy pierwszej poprawce, z tą różnicą, że ta poprawka nie ma charakteru stricte doprecyzowującego. Jest to jednak zmiana, która ma wpływ na uprawnienia podmiotu, któremu przysługuje prawo do odwołania.

Druga uwaga dotyczy samego brzmienia poprawki. Wydaje nam się, że zasadne byłoby wskazanie, w jaki sposób to podanie do publicznej wiadomości następuje. Przepis nie wskazywał formy, natomiast z punktu widzenia pewności podmiotu, któremu to uprawnienie miałoby przysługiwać, należałoby wskazać sposób podania do publicznej wiado-

mości. Na rzecz tej argumentacji wskażę na brzmienie art. 99 Kodeksu wyborczego. To jest przepis, który określa sposób podawania do publicznej wiadomości informacji o przyjęciu zawiadomień. Zgodnie z art. 99 właściwy organ wyborczy podaje do publicznej wiadomości w Biuletynie Informacji Publicznej informację o przyjęciu zawiadomień.

Być może warto zastanowić się, czy w przypadku odmowy przyjęcia tych zawiadomień także nie należałoby doprecyzować, że ta informacja jest podawana w BIP.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Pani minister, proszę.

Szefowa KBW Magdalena Pietrzak:

Chciałam dodać, że Biuletyn Informacji Publicznej jest prowadzony przez podmioty administracji publicznej. Jeśli rzeczywiście mielibyśmy taką zmianę wprowadzić, musiałaby precyzować, że to musiałoby być i w Państwowej Komisji Wyborczej, i w KBW. Nie wystarczyłaby sama taka informacja. Tak mi się wydaje.

Zaproponowaliśmy takie samo brzmienie, jak było przy zmianie w ustawie styczniowej. Zamieszczaliśmy to na stronie internetowej Państwowej Komisji Wyborczej uchwałę w sprawie odwołań od podziału na okręgi. W przepisach Kodeksu wyborczego jest określone uprawnienie dla Państwowej Komisji Wyborczej, która określa szczegółowo procedury związane z przygotowaniem i przeprowadzeniem wyborów, a także zadania poszczególnych organów, które biorą w tym udział. Istnieje możliwość, żeby szczegółowo określać, gdzie to ma być i w jaki sposób zamieszczone.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Pani minister i panowie mecenasi, musimy przyjąć poprawkę. Niech ona brzmi tak, jak brzmieć powinna.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Rzeczywiście w Kodeksie występują przepisy, w których ta forma nie jest wskazana, natomiast w szeregu przepisów ta forma jest jednak doprecyzowana. W niektórych przepisach wskazuje się, że to następuje w sposób zwyczajowo przyjęty. Inne przepisy zakładają, że jest to BIP. Do państwa oceny pozostawiamy to, czy w tym przypadku należy tę kwestię doprecyzować, czy poprawka może zostać przyjęta w brzmieniu, w jakim zaproponowali ja wnioskodawcy, a przejął pan poseł Jaskóła.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Pani minister, czy moglibyśmy doprecyzować poprawkę?

Proszę państwa, ponieważ przed nami jest jeszcze drugie czytanie, proponuję, żeby wtedy rozwiać wszelkie wątpliwości. Czy jest sprzeciw wobec poprawki, którą przejął od KBW pan przewodniczący Jaskóła?

Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Przewodniczący PKW Wojciech Hermeliński:

Nie można wykluczyć takiej sytuacji, która często ma miejsce, że Państwowa Komisja Wyborcza w swoich wytycznych może doprecyzować sposób podania do publicznej wiadomości. Przede wszystkim chodzi o zamieszczenie na naszej stronie internetowej. To jest najpewniejszy środek komunikacji. Żeby była jasność, w wytycznych PKW doprecyzowałaby sposób podania do publicznej wiadomości. Obecnie sformułowanie jest dosyć ogólne, spotykane w kodeksie wyborczym. W tej sytuacji moglibyśmy to doprecyzować.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Proszę państwa. Jeszcze raz pytam, czy jest sprzeciw wobec tej poprawki? Nie słyszę.

Przechodzimy do następnej. Cały czas jesteśmy w art. 1 przy zmianie nr 1. Bardzo proszę, pan poseł Schreiber.

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Następna poprawka dotyczy zmiany w art. 153. Chodzi o wyłączenie spod przepisów w art. 153 zakazu łączenia członkostwa w okręgowych i rejonowych komisjach wyborczych z funkcją komisarza wyborczego okręgowych lub rejonowych komisji wyborczych.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Biuro Legislacyjne, panowie mecenasi.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jest to propozycja, która wykracza poza pierwotne przedłożenie.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Rozumiem. Dziękuję bardzo.

PKW? KBW? Nie.

Czy państwo posłowie mają uwagi? Bardzo proszę, pan przewodniczący Tomasz Jaskóła.

Poseł Tomasz Jaskóła (Kukiz15):

Będę głosował przeciw, bo jesteśmy przeciwko temu projektowi. Chciałbym, żebyśmy przegłosowali tę poprawkę.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dobrze. Głosujemy poprawkę, którą przed chwilą zgłosił pan poseł Łukasz Schreiber.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez posła Schreibera? (8) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał? (0).

Dziękuję serdecznie. Proszę państwa, przechodzimy do następnej poprawki. Bardzo proszę, pan poseł Robert Winnicki.

Poseł Robert Winnicki (niez.) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, w art. 1 proponuję dodać pkt 9 w brzmieniu:

„Załącznik nr 3 otrzymuje brzmienie:

„Wykaz okręgów wyborczych w wyborach do Parlamentu Europejskiego.

Okręg wyborczy nr 1 obejmuje obszar województwa pomorskiego, województwa zachodniopomorskiego, województwa lubuskiego i województwa kujawsko-pomorskiego. Siedziba okręgowej komisji wyborczej – Gdańsk.

Okręg wyborczy nr 2 obejmuje obszar województwa warmińsko-mazurskiego, województwa mazowieckiego, podlaskiego i lubelskiego. Siedziba okręgowej komisji wyborczej – Warszawa.

Okręg wyborczy nr 3 obejmuje obszar województwa małopolskiego, śląskiego, podkarpackiego i świętokrzyskiego. Siedziba okręgowej komisji wyborczej – Kraków.

Okręg wyborczy nr 4 obejmuje obszar województwa łódzkiego, dolnośląskiego, opolskiego i wielkopolskiego. Siedziba okręgowej komisji wyborczej – Wrocław””.

Uzasadnienie. Zaproponowana w projekcie poselskim nowelizacja ordynacji wyborczej do Parlamentu Europejskiego ma na celu przypisanie stałej liczby możliwych do uzyskania mandatów do istniejących 13 okręgów wyborczych. Do podziału w wyborach do Parlamentu Europejskiego są 52 mandaty. Przy aktualnym podziale kraju na 13 okręgów wyborczych spowoduje to, że w okręgach będzie rozdzielane 3-6 mandatów. Konsekwencją wprowadzenia takiego systemu będzie rażące naruszenie zasady proporcjonalności, o czym była już mowa również w wypowiedziach przedstawicieli Państwowej Komisji Wyborczej.

Doprowadzi to do sytuacji, w której komitety o poparciu równomiernie rozłożonym w całym kraju, nawet pomimo przekroczenia progu 5%, z dużym prawdopodobieństwem nie otrzymają żadnego mandatu w żadnym okręgu wyborczym, jeśli nie znajdą się wśród trzech komitetów uzyskujących największe poparcie. Komitety z najwyższym poparciem otrzymają proporcjonalnie dużo większy udział w podziale mandatów, niż wynikałoby to z procentowego poparcia otrzymanego od wyborców.

Dlatego, aby nie naruszać zasady proporcjonalności wyborów wraz z przypisaniem stałej liczby mandatów do okręgu wyborczego należy zmniejszyć liczbę okręgów wyborczych. Niniejsza poprawka do projektu nowelizacji wprowadza podział kraju na 4 okręgi wyborcze obejmujące po 4 województwa. Takie rozwiązanie jest bardziej sprawiedliwe i umożliwi utrzymanie proporcjonalności reprezentacji wyborców przez europosłów względem uzyskanego poparcia dla komitetów wyborczych, z których kandydowali. Jednocześnie nie narusza to idei, którą państwo chcą w tej nowelizacji zawrzeć, czyli przypisania minimalnego przedstawicielstwa do poszczególnych okręgów wyborczych.

Jeszcze kilka zdań na temat tego, jak wyglądałby podział mandatów, gdyby wybory z 2014 r. były według nowej ordynacji proponowanej bez tej poprawki.

Lider Ruchu Narodowego Witold Tumanowicz:

Chciałbym zwrócić uwagę, że bez tej poprawki zostaje 13 okręgów wyborczych. Maksymalnie będą 2 okręgi 6-mandatowe. Nie jest prawdą to, co mówił pan poseł, że nie narusza to zasady proporcjonalności. Gdyby podliczać wyniki z 2014 r. na bazie nowej ordynacji, to Kongres Nowej Prawicy, który otrzymał powyżej 7% – pół miliona głosów, nie miałby ani jednego reprezentanta w Parlamencie Europejskim. SLD, o którym wspominano, dostałby nie 5 mandatów, tylko 3 mandaty. PSL nie 4 mandaty, lecz 1 mandat. Natomiast PiS, które przegrało te wybory i dostało mniej głosów niż PO, otrzymałoby o 1 mandat więcej niż PO. To pokazuje jasno i dobitnie, komu tak naprawdę mają te zmiany służyć.

Zgadzam się ze słowami przedstawiciela Państwowej Komisji Wyborczej. Poprawka ma na celu zmniejszenie liczby okręgów wyborczych. Dzięki temu będzie zachowana norma przedstawicielstwa oraz zasada proporcjonalności.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Zaraz pana dopuszczę do głosu. Muszę jednak uporządkować dyskusję. Pan poseł Robert Winnicki zgłosił poprawkę. Ma do tego prawo, choć nie jest posłem Komisji. Tę poprawkę należy rozpatrzyć później, gdyż została ona zgłoszona stanowczo za wcześnie. Cały czas procedujemy art. 1 zmianę nr 1. Nie możemy teraz przystąpić do głosowania nad tą poprawką, ale później oczywiście tak.

Poseł Robert Winnicki (niez.) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, nie będę jej już drugi raz prezentował.

Kiedy będzie rozpatrywana ta poprawka, chciałbym poprosić o ustosunkowanie się do niej pana przewodniczącego Hermelińskiego. Wydaje się, że ta zmiana koresponduje z tym, co on mówił o proporcjonalności w dużych okręgach wyborczych.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan Piotr Trudnowski.

Członek zarządu Klubu Jagiellońskiego Piotr Trudnowski:

Okręgi wielomandatowe pozwolą zachować zasadę proporcjonalności.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję serdecznie. Kontynuujemy pracę nad art. 1 zmianą nr 1.

Proszę bardzo, następna poprawka, pan poseł Schreiber.

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Następna poprawka dotyczy art. 172 i 175. Poprawki te można rozpatrywać łącznie. Jest to wskazanie, że okręgowe i rejonowe komisje wyborcze będą wykonywały swoje zadania także przy pomocy urzędników wyborczych.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Czy są uwagi do tych poprawek? Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

W tym przypadku również zgłaszamy uwagę, że jest to kwestia nieobjęta pierwotnym przedłożeniem. W odniesieniu do poprawek dotyczących art. 172 i 175 proponujemy, aby rozstrzygać je łącznie, czyli w jednym głosowaniu.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dobrze. Dziękuję serdecznie.

Czy są uwagi do tych poprawek dotyczących art. 172 i 175? Nie słyszę. Stwierdzam, że poprawki zostały przyjęte.

Kolejna poprawka. Proszę, pan poseł Schreiber.

Jeszcze Krajowe Biuro Wyborcze, bardzo proszę.

Dyrektor Zespołu Prawnego i Organizacji Wyborów KBW Lech Gajzler:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, mamy poprawkę przed pkt 1 dotyczącą art. 195. Proponujemy, aby w art. 195 w § 2 uchylić pkt 2. Poprawka ta wiąże się z poprawką do art. 218, któremu proponujemy nadać brzmienie:

„Art. 218. § 1. Postanowienie okręgowej komisji wyborczej, o której mowa w art. 215 § 3-5, art. 216 § 2 i art. 217 § 2, wraz z uzasadnieniem podaje się niezwłocznie do publicznej wiadomości oraz doręcza się osobie zgłaszającej listę.

§ 2. Od postanowień, o których mowa w § 1, osobie zgłaszającej listę przysługuje prawo odwołania do Państwowej Komisji Wyborczej w terminie 2 dni od dnia podania do publicznej wiadomości postanowienia. Państwowa Komisja wyborcza rozpoznaje sprawę i wydaje postanowienie, podając je niezwłocznie do publicznej wiadomości oraz doręczając je wnoszącym odwołanie oraz okręgowej komisji wyborczej.

§ 3. Na postanowienie Państwowej Komisji Wyborczej przysługuje prawo wniesienia skargi do Sądu Najwyższego w terminie 2 dni od daty podania tego postanowienia do publicznej wiadomości. Sąd Najwyższy rozpatruje skargę w składzie 3 sędziów w postępowaniu nieprocesowym i wydaje orzeczenie w sprawie skargi w terminie 2 dni. Od orzeczenia Sadu Najwyższego nie przysługuje środek prawny. Orzeczenie doręcza się osobie zgłaszającej listę, Państwowej Komisji Wyborczej oraz okręgowej komisji wyborczej.

§ 4. Jeżeli Państwowa Komisja Wyborcza lub Sąd Najwyższy uzna odpowiednio odwołanie lub skargę za zasadne, okręgowa komisja wyborcza niezwłocznie rejestruje listę kandydatów w zakresie wskazanym w postanowieniu Państwowej Komisji wyborczej lub orzeczeniu sadu najwyższego”.

Poprawki realizują to, o czym mówił pan przewodniczący i pani minister. Jest otwarcie drogi odwoławczej od postanowienia Państwowej Komisji Wyborczej do Sądu Najwyższego, czego dotyczył wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Wprowadza się też liczenie terminu odwołania od dnia podania do publicznej wiadomości uchwały Państwowej Komisji Wyborczej.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję serdecznie. Co Biuro Legislacyjne na tę poprawkę?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Biuro konsekwentnie wskazuje, że jest to kwestia, która nie mieści się w pierwotnym przedłożeniu. Wskazujemy na wątpliwości o charakterze dopuszczalnego zakresu tych poprawek.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Rozumiem. Dziękuję serdecznie.

Kto z państwa posłów jest gotów przejąć poprawkę zgłoszoną przez Krajowe Biuro Wyborcze? Pan przewodniczący Jaskóła. Serdecznie dziękuję.

Czy są jakieś uwagi do tej poprawki? Nie widzę. Uważam, że poprawka została przyjęta.

Bardzo proszę pana Łukasza Schreibera o uzasadnienie kolejnej poprawki. Jeszcze Krajowe Biuro Wyborcze? Proszę.

Dyrektor Zespołu Prawnego i Organizacji Wyborów KBW Lech Gajzler:

Poprawka dotyczy art. 205. W § 1 zdanie drugie otrzymuje brzmienie:

„Skargę wnosi się w terminie 2 dni od daty podania do publicznej wiadomości postanowienia o odmowie przyjęcia zawiadomienia o utworzeniu komitetu wyborczego".

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję serdecznie. Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Zgłaszamy analogiczną uwagę, jak w odniesieniu do poprzedniej poprawki.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dobrze.

Kto przejmuje tę poprawkę? Pan przewodniczący Jaskóła. Bardzo panu dziękuję.

Czy są jakieś uwagi? Nie widzę.

Krajowe Biuro Wyborcze w dalszym ciągu. Proszę uprzejmie.

Dyrektor Zespołu Prawnego i Organizacji Wyborów KBW Lech Gajzler:

Dziękuję bardzo. Kolejna poprawka. W art. 213 w § 3 zdanie drugie otrzymuje brzmienie:

„Udostępnienie i rozpieczętowanie pakietów może nastąpić wyłącznie na potrzeby Państwowej Komisji Wyborczej lub postępowania przed sądami i organami prokuratury, w obecności członka okręgowej komisji wyborczej; o terminie czynności zawiadamia się niezwłocznie osobę zgłaszającą listę".

Poprawka ma na celu rozszerzenie kręgu podmiotów, którym może być udostępniony pakiet z podpisami osób popierających zgłoszenie listy. Do tego kręgu proponujemy dopisanie Państwowej Komisji Wyborczej, ponieważ Komisja rozpatruje odwołania od uchwał okręgowych komisji wyborczych o odmowie zarejestrowania listy, nie ma natomiast możliwości weryfikacji dokumentów, które stanowiły podstawę odmowy rejestracji.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję serdecznie. Panowie mecenasi.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Biorąc pod uwagę uzasadnienie, wydaje się, że ta zmiana jest jak najbardziej potrzebna, natomiast z naszej strony niezawodnie musi wybrzmieć uwaga, że jest to kwestia wykraczająca poza pierwotne przedłożenie.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję serdecznie. Kto z państwa posłów chciały przejąć tę poprawkę? Pan poseł Schreiber? Ach, pan poseł Jaskóła podpisał już wszystkie poprawki KBW. Bardzo dziękujemy.

Nie słyszę uwag. Uważam, że poprawka została przyjęta.

Czy Krajowe Biuro Wyborcze jeszcze ma poprawki w tym pakiecie? Proszę bardzo.

Dyrektor Zespołu Prawnego i Organizacji Wyborów KBW Lech Gajzler:

W art. 300 w § 1 zdanie drugie otrzymuje brzmienie:

„Skargę wnosi się w terminie 2 dni od daty podania do publicznej wiadomości postanowienia o odmowie przyjęcia zawiadomienia o utworzeniu komitetu wyborczego".

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Pan mecenas, proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Po pierwsze, uwaga jak poprzednio.

Po drugie, mamy pewną sugestię, która nieco przyspieszy rozpatrywanie poprawek, a zarazem jest racjonalna ze względu na spójność regulacji. Proponujemy, aby poprawki, które dotyczą kwestii liczenia terminu przy odwołaniach (nie od doręczenia, lecz od podania do publicznej wiadomości) przedstawić wszystkie do wszystkich artykułów. Naszym zdaniem one powinny być rozstrzygnięte łącznie.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Rozumiem.

Krajowe Biuro co na to?

Pan poseł Matusiewicz, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Mam pytanie do przedstawicieli Państwowej Komisji Wyborczej. Chodzi mi o sposób podania do publicznej wiadomości. Ten przepis stanowi pewne zagrożenie dla komitetów wyborczych. Trzeba śledzić podawanie do publicznej wiadomości. W jaki sposób PKW poda do publicznej wiadomości? Elektronicznie? Może to doprowadzić do sytuacji, że komitety będą pozbawione możliwości zaskarżania?

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Przewodniczący PKW Wojciech Hermeliński:

Jeśli chodzi o podział gmin na okręgi, Wysoka Komisja przyjęła nasze propozycje i one już weszły w życie. Dotyczy identycznego sposobu na okoliczność zapobiegania przedłużaniu postępowania. Przed kilku laty mieliśmy sytuację, że jeden z komitetów niestety nie podejmował korespondencji wysyłanej pocztą, co blokowało całą procedurę. W obecnym stanie środków technicznych każdy komitet powinien podać adres mailowy. Wtedy nie będzie problemu, aby można było tę korespondencję doręczać. W przeciwnym wypadku może dojść do sytuacji, o których mówiliśmy.

Niezależnie od tego w naszych wytycznych precyzyjnie określimy, w jaki sposób powinno następować doręczenie, przede wszystkim poprzez pocztę mailową. Ten system jest też wprowadzany w sądach i nie ma z tym specjalnych problemów. Każdy komitet musi wskazać nam adres mailowy, na który będzie kierowana korespondencja.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję za wyjaśnienia. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

W świetle tego, co pan przewodniczący powiedział, chciałbym zwrócić uwagę, że wszystkie te przepisy, sposób liczenia terminu odnoszą do daty podania do publicznej wiadomości. Wydaje się, że przesłanie informacji na wskazany adres mailowy przez dany podmiot nie czyni zadość temu wymogowi.

Przewodniczący PKW Wojciech Hermeliński:

Przesłanie informacji na adres mailowy jest naddatkiem. Chodzi o to, żeby informacja była umieszczona na stronie internetowej. Może być taka sytuacja, jak mówi pan poseł. Przedstawiciel komitetu coś przeoczy w krótkim terminie na stronie internetowej. W związku z tym dodatkowo będziemy wysyłać informacje mailowe. Myślę, że takie podwójne zabezpieczenie powinno być wystarczające.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Panie przewodniczący, nie zapominajmy, że są tereny w Polsce, w których nie ma dostępu do Internetu, np. przy wschodniej granicy, tam gdzie mieszkam.

Szefowa KBW Magdalena Pietrzak:

Chciałam zapewnić, że nie ma problemów z komitetami, którym zależy na rejestracji, na złożeniu zawiadomienia. Wszystkie sprawy są rozpatrywane od razu. Od razu wskazywane są braki i są one uzupełniane. Chodzi o sytuacje, gdy nie mamy kontaktu z komitetem, który robi to celowo. Delegatury i komisje terytorialne wiedzą, że trzeba kontaktować się bezpośrednio. Jeśli komitetom zależy, zostawiają swoje numery telefonów i przede wszystkim jest to kontakt telefoniczny. Na bieżąco to robimy. Chodzi o to, że terminy są bardzo krótkie. Kalendarz został jeszcze skrócony. Żeby móc wykonać czynności, które są przewidziane, musimy mieć jakąś formę zabezpieczenia. Zawsze pracownicy byli w stałym kontakcie z przedstawicielami komitetów.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję serdecznie.

Proszę państwa, czy są uwagi? Nie słyszę. Poprawka została przyjęta.

Mamy dalsze poprawki KBW. Który artykuł?

Dyrektor Zespołu Prawnego i Organizacji Wyborów KBW Lech Gajzler:

Art. 304 § 5 otrzymuje brzmienie:

„Postanowienie Państwowej Komisji Wyborczej, o którym mowa w § 3 i 4 wraz z uzasadnieniem, podaje się niezwłocznie do publicznej wiadomości oraz doręcza się pełnomocnikowi wyborczemu".

W § 6 zdanie drugie otrzymuje brzmienie:

„Skargę wnosi się w terminie 2 dni od daty podania do publicznej wiadomości postanowienia o odmowie rejestracji kandydata".

Jeśli można, to przedstawiłbym, zgodnie z propozycją Biura Legislacyjnego pozostałe poprawki.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Proszę uprzejmie.

Dyrektor Zespołu Prawnego i Organizacji Wyborów KBW Lech Gajzler:

W art. 404 w § 1 zdanie drugie otrzymuje brzmienie:

„Skargę wnosi się w terminie 2 dni od dnia podania do publicznej wiadomości postanowienia Państwowej Komisji Wyborczej o odmowie przyjęcia zawiadomienia".

W art. 405 w § 1 zdanie drugie otrzymuje brzmienie:

„Odwołanie wnosi się w terminie 2 dni od daty podania do publicznej wiadomości postanowienia komisarza wyborczego o odmowie przyjęcia zawiadomienia".

W art. 432 § 1 otrzymuje brzmienie:

„Uchwały gminnej komisji wyborczej, o których mowa w art. 430 oraz art. 431 wraz z uzasadnieniem, podaje się niezwłocznie do publicznej wiadomości oraz doręcza się osobie zgłaszającej listę. Od uchwały osobie zgłaszającej listę przysługuje prawo wniesienia odwołania do komisarza wyborczego w terminie 2 dni od daty jej podania do publicznej wiadomości, który rozpatruje odwołanie w terminie 2 dni i wydaje postanowienie w sprawie odwołania".

W § 2 zdanie pierwsze otrzymuje brzmienie:

„Na postanowienie komisarza wyborczego uznające odwołanie za nieuzasadnione osobie zgłaszającej listę przysługuje prawo wniesienia skargi do Państwowej Komisji Wyborczej w terminie 2 dni od daty podania do publicznej wiadomości postanowienia komisarza wyborczego".

To są poprawki, które proponujemy do wniesienia w Kodeksie wyborczym. W naszej ocenie ich przyjęcie wiąże się z koniecznością dodania w ustawie zmieniającej przepisu art. 1a w brzmieniu:

„Art. 1a Przepisy ustawy, o której mowa w art. 1 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, mają zastosowanie do wyborów zarządzonych po wejściu w życie niniejszej ustawy".

Propozycja ta wiąże się z tym, że nie wiemy dokładnie, kiedy przepisy ustawy zmieniającej wejdą w życie. Mogą być w tym czasie zarządzone wybory do rad gmin, rad powiatów, sejmików województw, wójtów, burmistrzów, prezydentów miast albo wybory w toku następnej kadencji. Przepisy nie mogą wejść w życie w trakcie procedury wyborczej. Stąd nasza propozycja, aby przepisy miały zastosowanie do tych wyborów, które zostały zarządzone po wejściu w życie ustawy.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję. Co na to panowie mecenasi?

Jeszcze pan poseł Matusiewicz, proszę.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

W dalszym ciągu mnie to niepokoi. Mam pytanie, czy chodzi o 2 dni kalendarzowe, czy robocze? Czy państwo zastanowiliście się nad tym? Moim zdaniem zachodzi duże ryzyko, że kandydaci i komitety wyborcze, którym odmówi się rejestracji, będą pozbawione możliwości zaskarżenia.

Dyrektor Zespołu Prawnego i Organizacji Wyborów KBW Lech Gajzler:

Zgodnie z art. 9 § 2 Kodeksu wyborczego, jeżeli koniec terminu wykonania czynności określonej w Kodeksie przypada na sobotę albo na dzień ustawowo wolny od pracy, termin upływa pierwszego dnia roboczego po tym dniu.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo. Panowie mecenasi.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Z naszej strony jest uwaga dotycząca zakresu poprawek.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo. Poprawka jest przejęta przez przewodniczącego Jaskółę. Nie słyszę uwag. Uważam, że poprawka została przyjęta.

Proszę bardzo, pan poseł Schreiber .

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, omówię łącznie zmiany w art. 329, 331 i 332. Zmiany dotyczą nałożenia na ministra właściwego do spraw członkostwa Polski w UE obowiązku przekazania Państwowej Komisji Wyborczej informacji o liczbie posłów do Parlamentu Europejskiego wybieranych w Polsce. Na Państwową Komisję Wyborczą przepisy nakładają obowiązek określenia w drodze uchwały liczby posłów wybieranych w okręgach i przekazanie jej prezydentowi, który w postanowieniu o zarządzeniu wyborów poda liczbę wybieranych w okręgach posłów do Parlamentu Europejskiego.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Do tych poprawek nie zgłaszamy uwag.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję serdecznie. Czy są uwagi do poprawek zgłoszonych przez pana posła Schreibera? Nie ma uwag, zatem poprawki zostały przyjęte.

Przechodzimy do poprawki nr 3. Poprawkę nr 2 pan poseł już omawiał.

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Teraz omówię zmiany w art. 340. Stanowią one uwzględnienie uwag Biura Legislacyjnego. Mamy przeniesienie przepisów projektu ustawy z druku nr 2660 do osobnego artykułu bez ich merytorycznej zmiany. Wiąże się to z poprawką nr 7, czyli uchyleniem art. 346 § 2 i 3, przez co będą miały one zastosowanie do wyborów do Sejmu. istotny jest przepis, że jeżeli w kilku okręgach wyborczych ilorazy wykazujące najwyższą wartość po przecinku są równe, a okręgów tych jest więcej niż mandatów do rozdzielenia, pierwszeństwo do mandatu będą miały okręgi wyborcze w kolejności liczby mieszkańców. Jeśli w dwóch okręgach wyborczych uzyskamy iloraz 3,2, to mandat przechodzi do okręgu, w którym mieszka więcej mieszkańców. Będą to zapewne jednostkowe przypadki raz na wiele lat.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan przewodniczący Jaskóła.

Poseł Tomasz Jaskóła (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, chciałbym upewnić się, ponieważ w tym miejscu byłaby wprowadzona poprawka pana posła Winnickiego, którą przejąłem. Czy teraz ją głosujemy, czy na samym końcu projektu jako pkt 9?

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Proszę bardzo, panowie z Biura Legislacyjnego.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jeżeli dobrze zrozumieliśmy, to poprawka pana posła Winnickiego zakładała nadanie brzmienia załącznikowi nr 3, wobec czego powinna być głosowana na końcu, po wszystkich zmianach, jako ostatnia zmiana.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję serdecznie. Pan poseł Matusiewicz.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, chciałbym odnieść się do tej poprawki, bo byłaby ona jakimś precedensem. We wszystkich ordynacjach wyborczych do PE w dużych krajach jak: Hiszpania, Włochy, Francja, Polska, okręgów jest bardzo dużo. W Irlandii jest 21 okręgów. Są okręgi 3-4-mandatowe, a także 10-mandatowe. Zgodnie z tą koncepcją, nastąpiłoby utworzenie 4 okręgów.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Jeszcze nie omawiamy tej poprawki.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Ale to się wiąże z tym, co będziemy głosować. Jeśli przegłosujemy liczbę mandatów określoną na co najmniej 3, nie ma zagrożenia, że to jest przesadne, a małe komitety wyborcze będą wyeliminowane. Jeśli osiągną próg 5%, będą mogły pozyskiwać mandaty, zwłaszcza w większych okręgach.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję serdecznie. Czy są inne uwagi do tej zmiany?

Biuro, bardzo proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

W odniesieniu do poprawki przedstawionej przez pana posła Schreibera, tj. poprawki nr 3, zakładającej nadanie nowego brzmienia zmianie nr 2, co do § 4 mamy propozycję korekty redakcyjnej. W końcowej części tego przepisu proponujemy dodać jeden wyraz, aby końcowa część § 4 brzmiała:

„… pierwszeństwo do mandatu mają okręgi wyborcze w kolejności największej liczby mieszkańców".

Chodzi o to, żeby nie było wątpliwości, jak to kryterium jest ustalane.

Dziękuję.

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

To wydaje się logiczne.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Proszę bardzo, pan Piotr Trudnowski.

Członek zarządu Klubu Jagiellońskiego Piotr Trudnowski:

Przepraszam, chwilę mi zajęło, żeby się zorientować. Poprawka posła Winnickiego nie dotyczy załącznika nr 3, tylko wpisania treści załącznika do ustawy.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Poprawka zakłada nadanie brzmienia załącznikowi nr 3 Kodeksu wyborczego i dodanie zmiany w art. 1.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Proszę państwa, czy są jeszcze uwagi? Pan przewodniczący Jaskóła.

Poseł Tomasz Jaskóła (Kukiz15):

Tradycyjnie bardzo proszę o przegłosowanie.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Kto jest za przyjęciem poprawki nr 3? (8) Kto jest przeciw? (1). Dziękuję serdecznie.

Przechodzimy do następnych poprawek. Bardzo proszę, pan poseł Schreiber.

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, rozpatrujemy zmianę dotyczącą art. 342. Poprawka nr 4 określa, że liczba kandydatów na liście w wyborach do Parlamentu Europejskiego nie może być mniejsza niż liczba posłów do PE i większa niż liczba posłów do PE wybieranych w danym okręgu powiększona o dwóch kandydatów. Poprawka zmierza do przyjęcia zasad z wyborów samorządowych. Przykładowo w okręgu 3-mandatowym będzie maksymalnie 5 kandydatów, a minimalnie 3. W okręgu 6-mandatowym będzie minimum 6 kandydatów, a maksymalnie 8.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję. Czy są uwagi? Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Jaskóła (Kukiz15):

Proszę o przegłosowanie.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dobrze. Pan Piotr Trudnowski, proszę.

Członek zarządu Klubu Jagiellońskiego Piotr Trudnowski:

Ten przepis może służyć interesom PO, Nowoczesnej, SLD, jeśli powstanie duży komitet wyborczy. Jednak jeśli powstanie duża koalicja wyborcza więcej niż 5 partii, nie będzie mogła być reprezentowana. Przepis motywuje do tworzenia koalicji wyborczych, ale zarazem wprowadza utrudnienie.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, kto jest za przyjęciem poprawki nr 4? (8) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał? (0).

Przechodzimy do następnej poprawki nr 5. Proszę, panie pośle.

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, poprawka 5 dotyczy dodania po art. 342 art. 342a. Jeśli mamy trzech kandydatów na liście, musi być co najmniej 1 kobieta bądź co najmniej 1 mężczyzna. Jest to przeniesienie przepisu, który od dawna funkcjonuje w Kodeksie wyborczym, a dotyczy wyborów do rad powiatów.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję. Czy są uwagi? Proszę.

Poseł Tomasz Jaskóła (Kukiz15):

Wszystkie parytety są głupie. Zapisywanie ich kompletnie nie ma znaczenia. Chciałbym na przykład, żeby na liście były same kobiety. Można wyobrazić sobie takie okręgi. Odgórne wprowadzanie parytetów powoduje, że deformujemy listę. Państwo doskonale wiecie, jak łapiecie te kobiety na listę. Są one „z łapanki". Możecie państwo się oburzać, ale tak jest. Niech wszyscy dowiedzą się o tym. A gdybyśmy chcieli wszystkie kobiety mieć na liście, to nie możemy, ponieważ Kodeks nam zabrania. Konstytucja nie mówi o żadnych parytetach. Niech decydują wyborcy, a nie parytet.

Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Kto jest za przyjęciem poprawki nr 5 zgłoszonej przez pana posła Schreibera? (8) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał? (0).

Przechodzimy do poprawki nr 6. Bardzo proszę.

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, poprawka nr 6, podobnie jak poprawka nr 8 stanowi dostosowanie do przepisów kodeksu wyborczego.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję serdecznie.

Biuro Legislacyjne? Nie ma uwag.

Kto jest za przyjęciem poprawki nr 6? (8) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał? (0).

Przechodzimy do poprawki nr 7. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Mają tu zastosowanie przepisy wyborów do Sejmu, więc nie ma sensu ich kopiować. Mamy np. do czynienia z sytuacją, gdy ktoś umiera i jest możliwość uzupełnienia listy. Uchylenie tych przepisów wydaje się racjonalne.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję. Kto jest za przyjęciem poprawki nr 7 zgłoszonej przez pana posła Schreibera? (8) Kto jest przeciw? (0). Bardzo dziękujemy, panie przewodniczący.

Poprawka nr 8. Przepraszam – zmiana nr 5. Czy są uwagi do zmiany nr 5? Proszę nie mylić zmian z poprawkami. Niektóre poprawki nakładały się na zmiany.

Nie ma uwag do zmiany nr 5. Uważam, że zmiana nr 5 została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki nr 8 do zmiany nr 6. Proszę, panie pośle.

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. W zmianie nr 6, dotyczącej art. 356, poprawka nr 8 stanowi dostosowanie do przepisów Kodeksu wyborczego.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są uwagi? Proszę Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Mamy propozycję korekty legislacyjnej. Proponujemy, aby zamiast brzmienia § 2, który jest powtórzeniem art. 232 § 2 Kodeksu, tj. przepisu dotyczącego wyborów do Sejmu, zawrzeć zdanie, które odwoływałoby się do tego przepisu. Zdanie brzmiałoby: „Przepis art. 232 § 2 stosuje się".

Jest to technika stosowana w dziale dotyczącym wyborów do Parlamentu Europejskiego w sytuacji, kiedy przepis działu dotyczącego wyborów do Sejmu da się zastosować w odniesieniu do wyborów do PE. Przyjęto technikę niedublowania tych przepisów. W niektórych przypadkach wskazuje się, że ten przepis się stosuje. W niektórych to stosowanie bezpośrednio wynika z ogólnego przepisu Kodeksu wyborczego.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są uwagi? Nie widzę.

Czy pan poseł Schreiber przyjmuje taką zmianę legislacyjną?

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Tak. Zmiana jest logiczna.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dobrze.

Proszę państwa, przechodzimy do zmiany nr 7. Proszę bardzo, pan Łukasz Schreiber.

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Zmiana nr 7, czyli uchylenie art. 357, może być rozpatrywana łącznie ze zmianą nr 8, czyli z poprawką nr 10, czyli z nowym brzmieniem art. 360. Będzie sporządzany jeden protokół, który będzie zawierał treść obecnie rozbitą na dwa protokoły.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

To jest zmiana nr 7, ale pan przedstawił zmianę nr 7 wraz z poprawką nr 9 i 10.

Czy są uwagi? Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

W odniesieniu do poprawki nr 10, która nadaje brzmienie art. 360, mielibyśmy propozycję korekty legislacyjnej. Propozycja nie dokonuje żadnych zmian merytorycznych,

natomiast ma na celu inne ujęcie od strony graficznej elementów zawartych w projekcie. Zamiast § 2 i 3 proponujemy jeden paragraf, w którym w poszczególnych punktach i literach zostaną wymienione wszystkie elementy, które znajdują się w poprawce.

Jeśli państwo chcą, mogę to odczytać.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Bardzo proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Zgodnie z tą propozycją § 2 w art. 360 otrzymałby brzmienie:

„§ 2. W protokole:

1) wymienia się liczby:

a) wyborców uprawnionych do głosowania,

b) wyborców, którym wydano karty do głosowania,

c) wyborców głosujących przez pełnomocnika,

d) kart wyjętych z urny, w tym:

– kart nieważnych,

– kart ważnych,

e) głosów nieważnych, z podaniem przyczyny ich nieważności,

f) głosów ważnych oddanych łącznie na wszystkie listy kandydatów,

g) głosów ważnych oddanych łącznie na listy kandydatów każdego komitetu wyborczego,

2) wymienia się komitety wyborcze, których listy kandydatów spełniają warunek, o którym mowa w art. 335, oraz komitety wyborcze, których listy kandydatów nie spełniają tego warunku,

3) wymienia się oddzielnie dla każdego komitetu wyborczego liczby:

a) wyborców uprawnionych do głosowania,

b) wyborców, którym wydano karty do głosowania,

c) wyborców głosujących przez pełnomocnika,

d) kart wyjętych z urny, w tym:

– kart nieważnych,

– kart ważnych,

e) głosów nieważnych, z podaniem przyczyn ich nieważności,

f) głosów ważnych oddanych na każdą z list kandydatów,

g) głosów ważnych oddanych na poszczególnych kandydatów każdej z list kandydatów,

h) mandatów przypadających każdej liście kandydatów spełniającej warunek, o którym mowa w art. 335,

4) wymienia się oddzielnie dla każdego okręgu wyborczego wykaz list kandydatów zarejestrowanych w okręgu oraz wykaz list, które spełniły warunek, o którym mowa w art. 335,

5) zamieszcza się nazwiska i imiona wybranych osób do Parlamentu Europejskiego z poszczególnych list kandydatów".

To jest brzmienie § 2, które proponujemy. Ono nie różnicuje elementów protokołu, wszystkie traktuje jednakowo. Ta propozycja ma na celu jedynie inne ujęcie od strony legislacyjnej tego przepisu.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję. Rozumiem, że pan poseł Łukasz Schreiber wyraża zgodę. Propozycja Biura Legislacyjnego porządkuje przepis.

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Zgadzam się.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Kto ma uwagi? Nie ma uwag. Uważam, że zmiana nr 7, wraz z poprawkami 9 i 10, i korektą Biura Legislacyjnego, została przyjęta.

Przechodzimy do zmiany nr 8, w której uchyla się art. 358. Przechodzimy do poprawki zgłoszonej przez pana posła Roberta Winnickiego.

Pan poseł Zasada.

Przepraszam. Musimy przyjąć zmianę nr 8. Czy są uwagi do zmiany nr 8? Nie ma. Uważam, ze zmiana nr 8 została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki zgłoszonej przez pana posła Roberta Winnickiego, która była omawiana szczegółowo przez pana posła Winnickiego.

Poseł Artur Zasada (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Pan poseł Winnicki zaproponował interesujący podział okręgów wyborczych na cztery okręgi wyborcze zgrupowane po kilka województw. Macie państwo przed sobą tę propozycję. Mam pytanie przede wszystkim do Biura Legislacyjnego, ale także do Państwowej Komisji Wyborczej, czy tego typu zmiana jest traktowana jako tzw. zmiana istotna i w związku z tym inny jest kalendarz jej przyjęcia. Czy przyjęcie tej zmiany spowoduje, że ustawa nie mogłaby być przyjęta przed przyszłymi wyborami do Parlamentu Europejskiego?

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Panowie mecenasi, bardzo proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Zmiana zaproponowana w poprawce w świetle dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego powinna być uznana za tzw. zmianę istotną w prawie wyborczym. W projekcie zawarte są takie zmiany, które też należy za tego rodzaju zmiany uznać. Projekt zawiera tego typu rozwiązania, które należy traktować jako zmiany istotne w prawie wyborczym. Mam na myśli przede wszystkim dwa orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, które odwoływały się do charakteru zmian dokonywanych w prawie wyborczym.

Mieliśmy na to wskazywać przy rozpatrywaniu art. 2, ale jeśli już jestem przy głosie, to może dokończę w tym momencie. Państwo muszą mieć świadomość, że tego rodzaju zmiany, zgodnie z dotychczasowymi stwierdzeniami Trybunału Konstytucyjnego, powinny być przyjęte nie później niż w ciągu 6 miesięcy od wyborów. Przez wybory należy rozumieć pierwszą czynność wyborczą, tj. zarządzenie wyborów. W odniesieniu do tego projektu należy wskazać, że nie da się jednoznacznie przesądzić w tym momencie, iż ten okres nie zostanie zachowany. Należy natomiast wskazać, że istnieje ryzyko naruszenia tego terminu, biorąc pod uwagę planowane posiedzenia Sejmu i Senatu, terminy, które zgodnie z konstytucją przysługują poszczególnym podmiotom biorącym udział w procesie legislacyjnym (Senat, prezydent). Wybory powinny być zarządzone najpóźniej 25 lutego, zatem zmiany zawarte w projekcie powinny zostać ogłoszone najpóźniej 25 sierpnia br.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję, panie mecenasie.

Czy w związku z poprawką zgłoszoną przez pana Rafała Winnickiego ktoś z państwa chciał zabrać głos?

Poseł Artur Zasada (PiS):

Polemizując z opinią Biura Legislacyjnego, chciałbym powołać się na opinię Biura Analiz Sejmowych. Cytuję: „Wobec powyższego należy wskazać, że proponowana nowelizacja nie dotyczy zmian istotnych. Za takowe uznaje się bowiem: zmianę systemu wyborczego, np. z większościowego na proporcjonalny, zmianę algorytmu matematycznego repetycji mandatów i zmianę granic okręgów wyborczych”.

Nie zmieniamy granic okręgów wyborczych, nie zmieniamy sposobu liczenia mandatów. Pozostawiamy metodę D’Hondta. Nie zmieniamy systemu z proporcjonalnego na większościowy. Nie widzę zatem zmian istotnych, aczkolwiek propozycja zawarta w poprawce posła Winnickiego rzeczywiście byłaby zmianą istotną.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Pan poseł polemizował z Biurem Legislacyjnym. Bardzo proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

W naszej ocenie projekt zawiera rozwiązania, które zmieniają zasady przyznawania mandatów. Projekt zakłada przydzielanie mandatów metodą D'Hondta, natomiast obecnie te zasady są zgoła odmienne. To jest jedna ze zmian istotnych.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję serdecznie.

Proszę państwa, przechodzimy do poprawki zgłoszonej przez pana posła Roberta Winnickiego. Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki? (1) Kto jest przeciw? (8) Kto się wstrzymał? (0).

Będziemy teraz przyjmować art. 1 w całości wraz z przyjętymi poprawkami. Czy są uwagi?

Głosujemy przyjęcie art. 1 wraz z przyjętymi poprawkami. Kto jest za? (8) Kto jest przeciw? (1).

Dziękuję bardzo. Przechodzimy do art. 2. Bardzo proszę, Krajowe Biuro Wyborcze.

Dyrektor Zespołu Prawnego i Organizacji Wyborów KBW Lech Gajzler:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, chciałbym przypomnieć, że proponowaliśmy dodanie art. 1a, dotyczącego zastosowania przepisów wprowadzanych ustawą zmieniającą, do wyborów, które zostaną zarządzone po jej wejściu w życie.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Bardzo proszę, Biuro.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Uznajemy, że art.1a został już przez Komisję przyjęty wraz z poprawkami dotyczącymi liczenia terminów, jako element poprawek zgłaszanych przez KBW.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Rozumiem. Czyli mamy art. 1a.

Przechodzimy do art. 2. Bardzo proszę. Czy są uwagi? Nie widzę. Nie ma uwag, zatem stwierdzam, że art. 2 został przyjęty.

Proszę państwa, kto jest za przyjęciem projektu ustawy wraz z przyjętymi poprawkami? (8) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał? (0).

Stwierdzam, że Komisja przyjęła sprawozdanie.

Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Do tej pory sprawozdawcą była pani poseł Lidia Burzyńska. Tak, pani poseł? Przepraszam, pomyliłam się.

Bardzo proszę, czy pan poseł Łukasz Schreiber zechciałby być sprawozdawcą?

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Oczywiście. Jestem gotów podjąć się tej funkcji.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Bardzo bym prosiła. Serdecznie dziękuję.

Czy jest sprzeciw wobec tej kandydatury? Sprzeciwu nie słyszę. Nie ma innej kandydatury. Stwierdzam, że pan Łukasz Schreiber będzie sprawozdawcą.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Dziękuję za przybycie. Zamykam posiedzenie Komisji.